

Rada Miasta Racibórz

Protokół Nr XVIII/2025 z sesji Rady Miasta Racibórz z dnia 24 września 2025 r.

Obrady rozpoczęto 24 września 2025 r. o godz. 15:00, a zakończono o godz. 18:39 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 19 członków. Lista obecności stanowi **zał. Nr 1** do protokołu.

Obecni:

1. Marian Czerner
2. Katarzyna Dutkiewicz
3. Marcin Fica
4. ~~Michał Fita~~
5. Justyna Henek-Wypior
6. Piotr Klima
7. Dominik Konieczny
8. Magdalena Kusy
9. Mirosław Lenk
10. Henryk Mainusz
11. Ludmiła Nowacka
12. Julia Parzonka
13. Dariusz Polowy
14. Justyna Poznakowska
15. Paweł Rycka
16. Justyna Święty-Ersetic
17. ~~Dawid Wacławczyk~~
18. Roman Wałach
19. Adam Witecki
20. Alan Wolny
21. Piotr Żurawik

Podjęto następujące uchwały:

1. Uchwała Nr XVIII/236/2025 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
2. Uchwała Nr XVIII/237/2025 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
3. Uchwała Nr XVIII/238/2025 w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach.
4. Uchwała Nr XVIII/239/2025 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. Mariańskiej 5.
5. Uchwała Nr XVIII/240/2025 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. ks. Józefa Londzina.
6. Uchwała Nr XVIII/241/2025 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości położonych w Raciborzu przy ul. Ciechowickiej, ul. Babickiej oraz ul. Rudzkiej.

Uczestnicy sesji z ramienia Urzędu Miasta i jednostek Miasta:

– Prezydent Miasta	Jacek Wojciechowicz
– Zastępca Prezydenta Miasta	Michał Kuliga
– Zastępca Prezydenta Miasta	Małgorzata Rudnicka-Głowińska
– Sekretarz Miasta	Tomasz Kaliciak
– Skarbnik Miasta	Dariusz Holesz
– Naczelnik Wydziału Komunalnego	Piotr Glapa
– Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami	Anna Bartodziej
– Naczelnik Wydziału Edukacji	Krzysztof Żychski
– Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki	Mariusz Mrozek
– Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich	Tomasz Mazur
– Kierownik Biura Zarządzania Kryzysowego	Stanisław Mrugała
– Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu	Ewa Hac
– Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o.	Marek Bugdol
– Radca Prawny	Wojciech Lepiarczyk

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk otworzył XVIII sesję Rady Miasta Racibórz, powitał wszystkich zgromadzonych radnych, prezydenta, zastępców i przedstawicieli urzędu oraz zaproszonych gości, a także media. Dalej poinformował, że sesja jest transmitowana i nagrywana. Następnie stwierdził, że w chwili obecnej w obradach bierze udział 18 radnych, zatem Rada jest władna do podejmowania uchwał. Następnie przedstawił porządek obrad oraz wniosek do przegłosowania o uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty i projekty uchwał:
 - 1) Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
 - 2) Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
- Radny Dominik Konieczny zapytał, co takiego zdarzyło się, czy jakie okoliczności spowodowały, że nie można było tych dwóch projektów uchwał przedstawić w poniedziałek na Komisji Budżetu, która jest właściwa do rozpatrywania tego typu uchwał.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że w zasadzie nie była planowana zmiana w budżecie ani w WPF-ie w tym miesiącu, ale wyniknął problem z ulicą Babicką i przekładką sieci gazowej w tym zakresie, dlatego te zmiany są w takim trybie przyspieszonym. Przy okazji przygotowano również trzy inne zmiany, które wynikają m.in. z wcześniej zawartych porozumień z Krajową Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, to było zaplanowane na październik.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zaproponował aby przed głosowaniem wniosku, Pan Skarbnik w miarę szczegółowo przedstawił zaproponowane zmiany, bo rzeczywiście nie było ich na żadnej komisji.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przedstawił szczegółowo uzasadnienie zmian zarówno w projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu jak i projekcie uchwały o zmianie wieloletniej prognozy finansowej.
- Radna Magdalena Kusy w imieniu klubu radnych wniosła o 15 minutową przerwę po omówieniu uchwały budżetowej, a jeszcze przed jej przegłosowaniem. Równocześnie dodała, że ta sytuacja jest wręcz skandaliczna. Wskazała, że już na poprzednią sesję Rady Miasta była wrzutka zmiany do budżetu na ostatni moment. Odkąd jest radną, pierwszy raz na Komisję Budżetową nie było przygotowanych zmian do budżetu. Nie wiadomo w sumie, po co się ta komisja spotyka. Poprosiła więc aby takie sytuacje się nie powtarzały.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zarządził głosowanie wniosku w sprawie zmiany porządku obrad.

Głosowano wniosek w sprawie:

poszerzenia porządku obrad o następujące punkty i projekty uchwał:

- 1) Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
- 2) Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok
- obie uchwały po pkt. 3.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Marian Czerner, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (4)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Roman Wałach

NIEOBECNI (3)

Marcin Fica, Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada Miasta przyjmując powyższy wniosek ustaliła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad, głosowanie ewentualnych zmian.
2. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Miasta Racibórz.
3. Informacja o realizacji inwestycji miejskich i remontów w 2025 roku.
4. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
5. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.
6. Uchwała w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach.
7. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. Mariańskiej 5.
8. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. ks. Józefa Londzina.
9. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości położonych w Raciborzu przy ul. Ciechowickiej, ul. Babickiej oraz ul. Rudzkiej.
10. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.
11. Wolne wnioski i informacje.
12. Zakończenie sesji.

2. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Miasta Racibórz.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak zgłoszeń zarządził głosowanie protokołu z poprzedniej sesji.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z XVII sesji Rady Miasta Racibórz.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Marian Czerner, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Roman Wałach

NIEOBECNI (3)

Marcin Fica, Michał Fita, Dawid Waclawczyk

3. Informacja o realizacji inwestycji miejskich i remontów w 2025 roku.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że materiał został szczegółowo omówiony na co najmniej dwóch komisjach. Następnie z uwagi na brak zgłoszeń do dyskusji zamknął przedmiotowy punkt obrad.

4. Uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

5. Uchwała w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że dyskusja odbędzie w zakresie obu powyższych uchwał. Wskazał również, że Skarbnik Miasta omówił już szczegółowo oba projekty przed wprowadzeniem ich do porządku obrad, w związku z powyższym zarządził 15 minutową przerwę o którą wnosiła Radna Magdalena Kusy. Przerwa od godz. 15:20 do 15:35.
- Po przerwie Radny Roman Wałach wskazał, że gdy chodzi o opracowanie dokumentacji przebudowa drogi ulicy Mickiewicza do ulicy Drzymały, to jest tu zmniejszenie o 300 tysięcy, ta kwota jest wyzerowana. Zapytał więc co to oznacza w praktyce? Czy w ogóle inwestycje nie robimy, czy odraczamy, czy nie będzie jej w tym roku?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że zabieramy z tego zadania pieniądze, ponieważ była konieczność przerzucania ich na remont ulicy Babickiej, gdzie wyszła dość nagła sprawa z gazem.
- Radny Roman Wałach przekazał, że było to jego drugie pytanie, więc poprosił aby omówić oba punkty razem, czyli Babicką i Mickiewicza.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz powtórzył, że gdy chodzi o te 300 tysięcy to jest to przeniesienie z tej ulicy na ulicę Babicką, żeby można było tam dokończyć remont.
- Radny Roman Wałach zapytał z czego wynika tak duża kwota zwiększenia remontu ul. Babickiej?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że jeżeli chodzi o to zwiększenie to kwota wynika tak naprawdę z robót, które powstały w wyniku przebudowy między innymi sieci gazowej. W trakcie prac wyszło, że przebieg sieci jest zupełnie inny niż na mapie do celów projektowych. Projektant nie był w stanie przewidzieć takich różnic. Dodał, że ta sieć gazowa była wykonywana jeszcze w czynie społecznym i była w złym stanie technicznym. Realizując taką inwestycję nie można było tego tematu zostawić, bo każda awaria w przyszłości powodowałaby potrzebę ponownego rozgrzebywania ulicy. Kwota ta więc wynika z konieczności przebudowy tej sieci gazowej. To między innymi kwestia głębokich wykopów, a spora część tych robót była wykonywana ręcznie, bo nie można byłoby operować tam sprzętem.
- Radny Roman Wałach wskazał, że zwiększenie to jest większe niż 10%, rozumie więc, że miasto przejęło przebudowę sieci gazowej.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że nie wszystko, część tych robót związanych z przebudową wykonała również gazownia. Koszt byłby znacznie większy.
- Radny Roman Wałach następnie zapytał o założenie mikro lasu metodą Miyawaki z dodatkową kwotą 67 050,00 złotych. Czy jest jakiś konkretny plan, projekt?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że jeżeli chodzi o założenie mikro lasu metodą Miyawaki, to jest zaplanowana inwestycja nasadzenia w związku z Światowym Dniem Drzewa planowanym na 10 października na terenie Ostroga przy istniejącej tętni przy ulicy Książęcej.
- Radny Roman Wałach zapytał czy jest jakiś projekt i co dokładnie zostanie wykonane?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że w tym dniu będzie nasadzonych 600 sztuk drzew.
- Radny Roman Wałach zapytał czy to można gdzieś zobaczyć, jak to będzie wyglądało?
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że jak najbardziej można przyjść zobaczyć. Zapraszamy oczywiście wszystkich mieszkańców na to wydarzenie. Wiadomo jaki

obszar będzie obejmował ten las. Została opracowana koncepcja, którą jak najbardziej można udostępnić. Ona ukazała się również w mediach.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił o udostępnienie tej koncepcji.
- Radny Roman Wałach przekazał, że mieszkańcy korzystający z tężni zgłaszają potrzebę instalacji tam ławek z oparciami by stworzyć tam strefę wypoczynku. Być może przy okazji takiej inwestycji można też o tym pomyśleć. Następnie poprosił o wyjaśnienie do zadania - poprawa jakości życia mieszkańców z obszarów byłego PGR-u Racibórz Brzeziny, gdzie zabrane ma być 108 tysięcy.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że ta kwota wynika tak naprawdę z rezerwy, która była założona na tą inwestycję. To są środki, które zostały po zakończeniu i rozliczeniu inwestycji.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny przekazał, że bardzo się cieszy, że w propozycji budżetowej pojawia się temat kieszonkowego lasu. Pokazuje to, że głos mieszkańców jest słyszalny i zmiany w kierunku zielonego Raciborza mają miejsce. Dodał, że z początkiem roku ulica Staszica też zmieniła charakter. Najpierw miała być bez zielonych fragmentów, a finalnie zielone elementy ma. Ma nadzieję, że to będzie jedna z zielonych inwestycji, które sprawią, że Racibórz będzie przyjaznym dla mieszkańców. Dodał, że im bardziej zielone miasto, im bardziej zalesione, zadrzewione tym te letnie temperatury są odczuwalne w sposób bardziej łagodny i bardziej przyjazny. Możemy mówić jeszcze odnośnie kwestii wody, zatrzymywania, dystrybucji, natomiast to jest zdecydowanie kierunek w dobrą stronę.
- Radny Dariusz Polowy zwrócił uwagę na różnice między uzasadnieniem a załącznikiem, gdy chodzi o dział 801. W uzasadnieniu mamy cztery pozycje, natomiast w załączniku są tylko trzy. Dodał, że chodzi o dochody gdzie w załączniku 1 i w załączniku 2 są trzy pozycje, na kwotę 30 000 zł, 10 964 zł i 8 832 zł. Nie ma jednej kwoty 8 165 zł, która jest tylko w uzasadnieniu
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że zaraz to sprawdzi.
- Radny Dariusz Polowy uznał, że takie rzeczy to jakieś kpiny, jeżeli dostajemy dokument, o którym Pan Skarbnik nic nie wie, a Pan Prezydent mówi, że 8 tysięcy to jest nic.
- Prezydent Miasta Racibórz Jacek Wojciechowicz poprosił aby nie insynuować, że mówił, że 8 tysięcy to nic.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rzeczywiście w uzasadnieniu mamy pozycje 8165,00 zł odszkodowania w jednostkach oświatowych, która nie występuje w załączniku numer 1 i 2, bo one są tożsame, tylko inaczej obrazowane. Oczekuję więc na jakiś konkretny wniosek w związku z tym ogłosił 10 minut przerwy. Przerwa od godz. 15:55 do 16:05.
- Po przerwie Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że przygotowując tą uchwałę pracowano na poprzedniej uchwale i niestety nie wykreślono w uzasadnieniu tego zapisu. Co do załączników, czyli tych danych wynikających z załącznika 1 i 2, to te wartości są prawidłowe. Zaproponował więc w formie autopoprawki o wykreślenie z uzasadnienia tego zapisu - zwiększenie dochodów o kwotę 8165,00 złotych, odszkodowania w jednostkach oświatowych. Dalej przekazał, że ma nadzieję, że nie będzie więcej takich sytuacji, też by wolał wcześniej przygotować tą uchwałę, nie na ostatni moment, ale taka sytuacja po prostu wyniknęła.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że to wskazuje, że należało zrobić tylko tą Babicką i nie ruszać innych rzeczy, bo jeżeli one nie są konieczne, to można je było zrobić na spokojnie na przyszłą sesję Rady Miasta. Dodał, że takie wpadki zaczynają budzić wątpliwości, bo to nie jest pierwsza rzecz. W poprzednim miesiącu też pojawiły się wątpliwości. Ponadto uznał, że tą zmianę chyba musi wnieść Pan Prezydent.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że autorem projektu uchwały jest Pan Prezydent. Zakłada, że autopoprawkę składa Pan Prezydent, a więc potwierdza wolę wykreślenia z uzasadnienia w punkcie pierwszym w ustępie pierwszym, trzeci myślnik - zwiększenie dochodów o kwotę 8165,00 w zadaniu odszkodowanie w jednostkach oświatowych
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz potwierdził wolę wykreślenia tego zapisu.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że zrodziła mu się kolejna wątpliwość, patrząc na zmniejszenie wydatków na projekt budowy Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna. To są wydatki, które są

pokrywane w ramach porozumienia między samorządami. Zapytał czy jeżeli wydatki zmniejszamy, nie powinniśmy też zmniejszyć dochodów?

- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że te pozostałe środki wystarczają na zabezpieczenie projektu.
- Radny Dariusz wskazał, że jest porozumienie i ustalamy, że wpłacamy tam milion czy dwa miliony.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że my tylko po dochodach i wydatkach bilansujemy w całym budżecie, niekoniecznie po pozycjach.
- Radny Dariusz Polowy wskazał, że to jest porozumienie, to nie są nasze pieniądze.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tylko część jest nasza.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że są to nasze części.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że wydaje mu się, że w każdym z elementów powinniśmy to zmniejszać.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że na pewno w budżecie musi być równowaga.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że wydaje mu się, że zawsze tak było.
- Przewodniczący Rady Miasta Racibórz przekazał, że ta różnica pokaże się na innej pozycji po wydatkach, więc w zasadzie po dochodach i wydatkach będzie znowu równowaga. Kwestia tego, jak się ma to do tego porozumienie?
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że teraz mamy tak, że mamy mniej wydatków i sumarycznie można gdzieś dołożyć 300 tysięcy po wydatkach i globalnie się zbilansuje.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tak, działamy na innych pozycjach, nie wiem jak na porozumieniu.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że według niego powinno być to też po dochodach zmniejszone.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jak zmniejszymy to po dochodach, to będziemy mieli problem jak te środki, które zabraliśmy z tej pozycji użyć na inną pozycję.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że to może nie zmniejszać po prostu. Bo nie wie dlaczego zmniejszamy?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że my te wydatki przesuwamy w inną część, na ugodę.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że wychodzi więc, że my dochodów nie ruszamy.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że nie ruszamy, bo to jest w ramach tego samego zadania. Zmniejszamy 310 tysięcy, zwiększamy 208 tysięcy w ramach tego samego zadania, ale w innym zadaniu projektowym.
- Radny Dariusz Polowy zapytał wskazał, że 102 tysiące wstawiamy na projekt budowy drugiego odcinka wschodniej obwodnicy Raciborza. Zapytał czy to jest zgodne z tym porozumieniem?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że to nie jest to zadanie.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że według niego jest to nierzetelnie zrobione. Nie można z projektu budowy Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna, przesunąć pieniędzy, które są w ramach porozumienia na projekt budowy drugiego odcinka wschodniej obwodnicy Raciborza. Aczkolwiek bardzo by chciał, żeby projektować, ale robić to zgodnie z prawem.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że jest to wszystko zgodnie z prawem, te 310 tysięcy rozbijamy na 208 tysięcy, to jest to samo zadanie, przy czym kwestia odszkodowania i 102 tysiące to jest również z tych samych środków na zwiększenie wydatków projektu budowy. Tylko na inne zadanie przesuwamy, bo mieliśmy więcej środków zabezpieczonych w tym roku niż było potrzebne. Po dochodach się nic nie zmienia. Po wydatkach jest ta sama kwota. Wartości się bilansują. Dodał, że budowę drogi Racibórz - Pszczyna mamy w zasadzie w czterech zadaniach. Ono jest objęte zadaniem tylko i wyłącznie tym, które my będziemy realizować, czyli te, gdzie my zawieramy umowę z wykonawcą projektu. Mamy zadanie, które jest związane z dotacją dla marszałka, które współfinansujemy my i również pozostałe gminy. I mamy kolejne zadanie, które marszałek nam przekazuje, to również nasze środki na realizację tego samego zadania. W tym pierwszym zadaniu było więcej środków, więcej na ten temat może powiedzieć Pan Naczelnik. Z tych środków przekazujemy 210 tysięcy na sfinansowanie rozliczenia projektu obwodnicy wschodniej.

- Radny Dariusz Polowy wskazał, że droga ta nie jest częścią drogi Racibórz-Pszczyna.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz wskazał, że na drogę Racibórz-Pszczyna jest 208 tysięcy, a na obwodnicę wschodnią 102 tysiące. Ale to jest z naszych środków, nie ze środków partnerskich.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że też mu się wydaje, że to są nasze pieniądze w budżecie i tutaj nie ma żadnego problemu.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że porozumienia z partnerami są podpisywane teraz i w październiku będą zwiększenia i w budżecie, i w WPF-ie na następny rok, bo też będziemy przesuwac płatności na następny miesiąc. Te porozumienia zgodnie z ustaleniami, które były u marszałka są już na ten moment zawierane, z częścią już są, część gmin podejmują uchwałę, bo dla nich to jest wydatek i oni muszą podjąć odnośnie zmiany wielkości kwot w tym roku i w następnym. Tak że jeszcze jedna zmiana, w przyszłym miesiącu w zakresie tego zadania też będzie.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że można rzeczywiście tak przyjąć, że jest ta nasza część z tego porozumienia, chociaż pewnie bardziej zasadne byłoby zmniejszyć dochody i zrobić to jako osobne zadanie.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że dochodów nie możemy zmniejszyć, bo dochody są albo marszałka na tym zadaniu, albo gmin. Gminy nam przekazują dochody, my je przekazujemy do marszałka i z powrotem te same pieniądze marszałek przekazuje nam.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że ma jeszcze pytanie do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Mamy tylko wykaz przedsięwzięć do WPF-u, a nie ma pozostałych załączników. Zapytał czy one się nie zmieniają?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że one się nie zmieniają. Zmieniamy tylko i wyłącznie załącznik numer 2, w którym jest to przedsięwzięcie ulicy Babickiej, dlatego zwiększamy tylko i wyłącznie to przedsięwzięcie. Jeżeli nie zmieniamy nic w latach następnych, to nie musimy zmieniać załącznika numer 1.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że wcześniej Pan Skarbnik wyraził się, że ta zmiana dotyczy jakby rozliczenia projektu drugiego odcinka wschodniej obwodnicy. Zapytał więc czy to oznacza, że ten projekt w tym roku zostanie zakończony?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że nie, to jeszcze nie jest w ogóle ten etap. Dopiero jest wariantowanie i warunki środowiskowe, samego projektowania stricte jeszcze nie ma.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że z drugiej strony Pan skarbnik przed chwilą powiedział, że zmiana w zakresie WPF-u dotyczy tylko i wyłącznie ulicy Babickiej. Zapytał więc czy ta zmiana nie powinna dotyczyć też właśnie tego zadania w związku z tym, że jest to zadanie wieloletnie.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że wcześniej mówiono o zwiększeniach, jeżeli chodzi o ulicę Babicką. W WPF-ie jest również ulica Opawska do Kolejowej i te 102 tysiące właśnie na projekt budowy drugiego odcinka obwodnicy Raciborza. W WPF-ie są więc trzy zadania. Wcześniej odnosił się tylko i wyłącznie do tego dużego zwiększenia. Dodał, że to wszystko dzieje się w ramach tego samego roku budżetowego.
- Radny Dominik Konieczny zapytał jaki jest aktualny termin zakończenia zadania 19-017? Zgodnie z ostatnim aneksem do umowy.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz zapytał o zakończeniu jakiego etapu mówimy?
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że mówimy o zakończeniu zadania 19-017, projekt budowy drugiego odcinka wschodniej obwodnicy Raciborza. Zapytał jaki jest aktualny termin zakończenia tego zadania, czyli do kiedy wykonawca ma zakończyć to zadanie? Zgodnie z umową aktualnie obowiązującą?
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur przekazał, że do końca grudnia jest podpisany aneks do umowy na realizację wymaganego operatu do decyzji środowiskowej. Dodał, że to jest w tej chwili jedyny dokument, który jeszcze brakuje do tego, żeby uzyskać decyzję środowiskową. Na ten czas to jest jedyna krańcowa data. Decyzja środowiskowa już jest w trakcie. Musimy uzupełnić ją o tą dokumentację.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że o ile wie, to projektu nikt jeszcze nie zlecał.

- Radny Dominik Konieczny przekazał, że był program funkcjonalno-użytkowy wraz z decyzją środowiskową. Zapytał więc kiedy będziemy dysponować gotowym opracowaniem, jednym i drugim.
- Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur przekazał, że decyzję środowiskową powinniśmy uzyskać do końca tego roku, zgodnie z umową.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że kolejne pytanie dotyczy częściowo omawianego zadania Przebudowa ulicy Babickiej. Jak słusznie Pan Radny Wałach zauważył to jest wzrost o prawie 10 procent. Natomiast z tego co zostało powiedziane rozumiemy, że przyczyną tych dodatkowych prac na sieci gazowej było niewłaściwe bądź błędne zinwentaryzowanie sieci gazowej w pasie drogowym. W związku z tym powstały te dodatkowe koszty. Następnie zapytał dlaczego nie wystąpiono o to, aby gazownia na swój koszt wykonała te prace?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że to zostało wykonane w czynie społecznym.
- Radny Dominik Konieczny uznał, że nawet jeżeli to był czyn społeczny, to sieć została przekazana operatorowi, bo nie wyobraża sobie, żeby była użytkowana przez operatora bez tytułu czy bez prawa własności do tej sieci.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że z czynami różnie bywało.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że to jest dość złożona sytuacja, bo poczynając od czynu społecznego, gdzie rzeczywiście jakość tych robót była różna w tych czasach, więc to jest jakby pierwszy taki element. Drugi element, kwestia operatu geodezyjnego, czyli naniesienia, udokumentowania właściwego przebiegu, też jest zrobiony w sposób dość jakościowo wątpliwy. Zespół projektowy zlecił opracowanie mapy. Na bazie tej mapy opracowano dokumentację. Jeżeli te dane, które były na mapie były nieprawdziwe, to generuje później kolizje. Jeżeli powstają te kolizje, to musimy pewne rzeczy pozmieniać z trasą pozostałego uzbrojenia. Musimy tak naprawdę przebudować tą sieć jeżeli jest w złym stanie technicznym, bo nie możemy tego tak zostawić i mówić, że teraz problemu nie ma. Problem może się pojawić, może nie. Tutaj trzeba było podejmować decyzje, które pozwoliły zrealizować tą inwestycję do końca, zgodnie ze sztuką budowlaną.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że jak najbardziej jest za tym, żeby to realizować to do końca zgodnie ze sztuką budowlaną. Natomiast chodziło mu o to, aby kosztami przebudowy tej sieci gazowej obciążyć właściciela, tudzież aby on wykonał to na własny koszt.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że wcześniej już wspominał, że częściowo koszty poniosła również gazownia, nie jest tak, że 100% kosztów poniosła Gmina Racibórz.
- Radny Dominik Konieczny zapytał jaka to część?
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że nie jest w stanie teraz dokładnie powiedzieć ale jest to może jakieś 30%.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przypomniał o zasadach wypowiedzi na sesji.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że byłbym szczęśliwy, gdyby ten projekt ukazał się przed Komisją Budżetu, wtedy moglibyśmy go spokojnie omówić na komisji. Poprosił więc aby nie mieć teraz do niego pretensji. Następnie wskazał na zadanie 25-175 budowa ciągu pieszo rowerowego wzdłuż drogi krajowej numer 45 kanalizacja deszczowa. Tam zwiększamy o 192 tysiące wartość tego zadania. Zapytał na co te pieniądze mają być wydane, bo przecież ten projekt jest już zakończony. Zadanie jest odebrane. Czy my teraz po kompletnym odebraniu tego zadania ponosimy jeszcze jakieś dodatkowe wydatki?
- Naczelnik Wydziału Komunalnego Piotr Glapa przekazał, że powyższy wydatek jest związany z rozliczeniami faktycznie zakończonej już inwestycji. Inwestycja jest rozliczana wzajemnie wystawionymi przez strony notami. Po zapłacie tej noty my wystawimy z kolei notę dla Generalnej Dyrekcji na kwotę wskazaną w porozumieniu i ich obciążającą. Więc to nie jest już na żadne wydatki, które jeszcze miałyby nastąpić lub które nastąpiły, a nie zostały sfinansowane. To jest rozliczanie już zakończonej inwestycji.

- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że dlatego w uchwale jest kwota taka sama również po dochodach.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że jeżeli ta sama kwota znajduje się po dochodach, to z tego co sobie przypomina, to Generalna Dyrekcja na mocy zawartego porozumienia miała na rzecz miasta zapłacić pewną kwotę związaną z przebudową rowu biegnącego w kierunku do Miedonii i później wzdłuż ulicy Miodowej, a tutaj te pieniądze wpływają na zadanie związane z kanalizacją deszczową, ale to nie jest chyba to samo zadanie.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że to jest to samo zadanie, przy czym porozumienie było tak zawarte, że ono per saldo bilansowało należności, było jakby pomniejszone o te właśnie rozliczenia, a powinno być pokazane w taki sposób, że my płacimy całość Generalnej, a część tą, którą Generalna ma nam zapłacić, to oni nam zwiększają dochody. W związku z tym, że to było pomniejszone i w Generalnej się zorientowali, że oni nie mogą nam te pozostałe części zapłacić, wymieniamy się notami, żeby się bilansowały wartości.
- Radny Dominik Konieczny zapytał dlaczego to są dochody bieżące, natomiast wydatki są majątkowe na to samo zadanie?
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że odszkodowania z zasady są dochodami bieżącymi.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że to nie jest odszkodowanie, to jest na mocy porozumienia.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że jest to traktowane jak odszkodowanie.
- Radny Dominik Konieczny następnie wskazał na zadanie 23-025 - poprawa jakości życia mieszkańców z obszarów byłego PPGR poprzez utworzenie bazy rekreacyjno-sportowej w Raciborzu Brzeziu. Prezydent proponuje zmniejszenie tego zadania o 108 tysięcy złotych, co jest w jego odczuciu z jednej strony niezrozumiałe, z drugiej strony jest to nieefektywne wykorzystanie środków, gdyż te środki i tak będziemy musieli zwrócić prawdopodobnie do budżetu państwa.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że przesuwamy je w inne miejsce, więc nie oddajemy.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że to jeszcze się okaże, jak jest podpisane porozumienie na dotację. Przypomniał, że my tutaj uzyskaliśmy bodajże 2,5 miliona złotych właśnie z Polskiego Ładu i udział tych środków zewnętrznych był do 95% wartości inwestycji. Wydaliśmy mniej, natomiast zadanie nie jest zakończone, bo dalej istnieje stary obiekt LKS-u, dla którego Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wystawił decyzję nakazującą rozbiórkę. Dlaczego nie zostało to sfinansowane właśnie w tych środkach w ramach tego samego zadania? Uważa, że to jest niewłaściwy sposób postępowania. Mamy nowy obiekt, bardzo dobrze, niech służy, natomiast stary należy rozebrać i można to było też w ramach tego zadania uczynić. Dodał, że jest przekonany, że można byłoby to ująć w ramach kosztów tego zadania.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że nie rozbieraliśmy tego starego obiektu, bo to nie było przedmiotem tej inwestycji. Inwestycja polegała na budowie nowego zaplecza, nie na rozbiórce starego obiektu.
- Radny Dominik Konieczny uznał, że wchodziło w koszty zadania, poprawy jakości życia. Dalej uznał, że można było to zadanie rozszerzyć jeszcze właśnie o ten element rozbiórki starego obiektu i raz na zawsze ten problem rozwiązać. W tej chwili będzie taka sytuacja, że będzie on stwarzać zagrożenie dla osób postronnych, które tam się gdzieś mogą znajdować, w tym dzieci trenujących na boisku, tudzież przedszkolaków z pobliskiego przedszkola. Uważa więc, że to jest nierozsądne i nie może się zgodzić na taką zmianę w budżecie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że to, że trzeba to uporządkować, to jest chyba oczywiste, bez dyskusji. Natomiast czy to można było zrobić z tego zadania, tego nie wie, czy to było w tym zadaniu ujęte. Jeśli nie było, to chyba nie.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że zawsze można zakres zadania rozszerzyć.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że na to musi zgodzić się druga strona.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że był ściśle określony zakres zadania i ten zakres został realizowany. Na ten zakres dostaliśmy dofinansowanie, więc tutaj

jest pewna konsekwencja. Wiadomo, że można w ramach inwestycji planować kolejne rzeczy, tylko wtedy na te wszystkie ruchy potrzebne są po prostu środki.

- Radny Dominik Konieczny wskazał, że mamy tutaj 108 tysięcy, które z tego zadania zdejmujemy, a te środki można było przeznaczyć na ten element właśnie, rozbiórkę starych obiektów LKS-u.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że ta kwota, o której teraz mówimy, ona jakby została, ale to są środki, które zostały jakby z rezerwy. Każda inwestycja ma to do siebie, że po prostu realizując, pojawiają się roboty, których nie udało się przewidzieć albo po prostu nawet projektant nie przewidział, więc trzeba mieć ten bufor, żeby zrealizować daną inwestycję. Więc nie można było planować wyburzenia starego zaplecza, nie zostawiając sobie bufora na budowę nowego obiektu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że tu wszyscy mają rację, te 108 tysięcy złotych można byłoby dzisiaj przeznaczyć zmianą na wyburzenie tego obiektu, nie w ramach tego zadania, tylko jako środki, które pozostaną, ale Pan Prezydent zaproponował inne przeznaczenie. Rozumie więc, że Radny Dominik Konieczny nie akceptuje tego innego przeznaczenia.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek dodał, że to są nasze środki, to nie są środki z dotacji.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że to jest chyba oczywiste. Nie mniej mogliśmy je przeznaczyć też na edukację ale Pan Prezydent zaproponował na coś innego.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że to są wydatki majątkowe i uważa, że powinny być przeznaczone na elementy związane z tą inwestycją.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że te 108 tysięcy złotych przeznaczono również na wydatki majątkowe. Taka jest propozycja ze strony Pana Prezydenta. Może Pan Radny składać wnioski.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że gdy chodzi o Las Miyawaki to już zostało w jakimś stopniu wyjaśnione, że chodzi o 600 sztuk drzewek. Natomiast nie podoba mu się sposób procedowania tego tematu. Najpierw głosowanie, a później można będzie zobaczyć jak wygląda zakres tego zadania. Uznał, że to powinno być wcześniej przedstawione radnym do akceptacji, abyśmy wiedzieli na jaki projekt mamy przeznaczyć 67 tysięcy złotych. Dlatego też nie podoba mu się sposób w jaki to jest procedowane. Nie ta kolejność. Należało najpierw pokazać zakres, a później się zwracać o pieniądze na ten zakres. Następnie nawiązując jeszcze do projektu budowy regionalnej drogi Racibórz-Pszczyna zapytał Pana Prezydenta, w związku z jego wypowiedzią dla mediów, czy na pewno chodzi o 4 kilometry drogi pomiędzy Rybnikiem a Radoszowami?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz zapytał w jakim kontekście?
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że tak Pan Prezydent wyraził się, że droga się skróci nam o 4 kilometry.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że chodzi o kolejność realizacji poszczególnych odcinków.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że Racibórz jest liderem tego odcinka, czyli trzeciego odcinka. Niemniej przypomniał, że Racibórz odpowiada za projektowanie odcinka pierwszego, który jest u nas, drugiego i trzeciego. Gdy chodzi o ten trzeci, to w tej chwili jest uaktualniana dokumentacja, a jego wypowiedź dotyczyła tego, że po jej uaktualnieniu i wybudowaniu droga Racibórz-Pszczyna od strony Rybnika przybliży się do Raciborza, bo się będzie zaczynała już na początku Miasta Rydułtowy. Oczywiście cały czas prowadzimy również pracę w zakresie zgody PKP na pierwszym odcinku i potem też uaktualnienia odcinka drugiego.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że to wszystko prawda, poza tym, że na pewno nie 4 kilometry, tyle się ta droga nie przybliży do Raciborza, ale to już można sobie sprawdzić.
- Radny Dariusz Polowy odnosząc się do projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok wskazał na wydatki w dziale oświata. Mamy tam w uzasadnieniu kwotę 6116,00 zł, a w załącznikach jest kwota 6166,00. Różnica 50,00 złotych. Uznał więc, że odrobina rzetelności jest wymagana, a szczególnie w dokumentach finansowych. Chodzi o to aby po prostu kwoty się zgadzały.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że dokumenty te wszyscy z uwagą przeglądają. Niemniej podziękował za tą uwagę. Rozumie, że tą różnicę między uzasadnieniem a tabelami również w ramach autopoprawki Pan Prezydent skoryguje. W uzasadnieniu jest zwiększenie wydatków o 6116,00 w zadaniu przedszkola, a w załączniku jest 6166,00.
- Radny Dariusz Polowy przekazał, że pytanie jest o ile trzeba zwiększyć.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił o decyzję czy zmieniamy w planie wydatków, czy zmieniamy w uzasadnieniu.
- Skarbnik Miasta Dariusz Holesz przekazał, że właściwa kwota jest ta z tabeli.
- Przewodniczący Rady Miasta Racibórz przekazał, że jest zatem propozycja aby w uzasadnieniu na ostatniej stronie drugi wers, doprowadzić do zgodności z tabelą, czyli o 50,00 złotych zwiększyć. Będzie 6166,00 zł. Zapytał czy Pan Prezydent potwierdza tą drugą autopoprawkę?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz potwierdził drugą autopoprawkę.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie kolejno dwóch uchwał.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (6)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Roman Wałach

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Julia Parzonka

NIEOBECNI (3)

Marian Czerner, Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/236/2025** w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk zarządził głosowanie uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok wraz z dwiema następującymi autopoprawkami uzasadnienia zgłoszonymi w trakcie dyskusji przez Pana Prezydenta:
 - 1) Wykreślenia z uzasadnienia w pkt. 1 ppkt 1) trzeciego myślnika z treścią „- zwiększenie dochodów o kwotę 8165,00 zł w zadaniu „Odszkodowanie w jednostkach oświatowych”,
 - 2) W uzasadnieniu w pkt. 2 ppkt 3) drugi myślnik otrzymuje następującą treść „- zwiększenie wydatków o kwotę 6166,00 zł w zadaniu „Przedszkola”.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok wraz z dwoma ustnymi autopoprawkami.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (12)

Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (5)

Katarzyna Dutkiewicz, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Dariusz Polowy, Roman Wałach
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)
Julia Parzonka, Justyna Poznakowska
NIEOBECNI (2)
Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/237/2025** w sprawie zmiany budżetu miasta na 2025 rok.

6. Uchwała w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywną opinię komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/238/2025** w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach.

7. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. Mariańskiej 5.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. Mariańskiej 5.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/239/2025** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul.

Mariańskiej 5.

8. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. ks. Józefa Londzina.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. ks. Józefa Londzina.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (19)

Marian Czerner, Katarzyna Dutkiewicz, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Dominik Konieczny, Magdalena Kusy, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Dariusz Polowy, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Roman Wałach, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

NIEOBECNI (2)

Michał Fita, Dawid Waclawczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/240/2025** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Raciborzu przy ul. ks. Józefa Londzina.

9. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości położonych w Raciborzu przy ul. Ciechowickiej, ul. Babickiej oraz ul. Rudzkiej.

- Radny Marcin Fica przekazał, że Komisji GMOŚiBP zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radna Justyna Henek-Wypior przekazała, że Komisji RGBiF zaopiniowała pozytywnie projekt przedmiotowej uchwały.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że rozumie, że potencjalna zamiana, o ile oczywiście uchwała zostanie przyjęta, będzie przeprowadzona z zastosowaniem zasady ekwiwalentności. Natomiast interesuje go ten teren w Markowicach, konkretnie we wschodniej części Markowic, działka 752. Zapytał czy on będzie do wyceny jako teren potencjalnie budowlany, czy jako rola?
- Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Anna Bartodziej przekazała, że działka 752 jest o powierzchni 56 arów 36 metrów. Zgodnie z uzasadnieniem do uchwały mamy napisane, że działka jest położona poza granicami opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast zlokalizowana jest na terenach, dla których ustalono kierunki zmian w strukturze przestrzennej, a krótko mówiąc jest oznaczona w studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego jako tereny użytkowane rolniczo. I tak też zgodnie z zasadami wyceny działka będzie szacowana według wartości rynkowej przy porównaniu transakcji o podobnym charakterze, czyli rolnym.
- Radny Dominik Konieczny uznał, że to trochę słabo, bo wydaje się, że jest położona w takim obszarze, który mógłby być przekształcony na teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk wskazał, że my się zamieniamy też na rolę, którą też zmienimy.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że to my zmienimy.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że na tym polega też transparentność, że my się zamieniamy rolę na rolę.

- Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Anna Bartodziej przekazała, że to chodzi o to, że tak jak pan radny słusznie zauważył, to będzie zasada ekwiwalentności, czyli ona mówi o tym, że do zamiany są działki porównywalne i to, jak mówiłam już na komisji, wszystkie te nieruchomości są nieruchomościami rolnymi. Zarówno te, które stanowią własność gminy i te, które stanowią własność osoby fizycznej, na które się zamieniamy. Więc wszystkie te nieruchomości będą szacowane jako nieruchomości rolne. Oczywiście procedura wyceny przewiduje takie możliwości wykorzystania potencjału nieruchomości, ale ona jest dosyć ryzykowna i zważywszy na to, że jesteśmy przed przededniem opracowania planu ogólnego i nie wiemy, jaki charakter te nieruchomości, jeśli chodzi o ustalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, będą miały w przyszłości i jakie prawo miejscowe będzie obowiązywało, to tutaj zgodnie z zasadami wyceny rzeczoznawca ma obowiązek przyjęcia do wyceny tego, co jest w planie miejscowym, a że nie ma planu, to studium, a jeśli nie studium, to obecne przeznaczenie, czyli sposób korzystania. Tak to wygląda według zasad wyceny i wszystkie te działki będą tak szacowane.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że wydaje mu się, że nie jest to właściwy sposób procedowania, tym bardziej, że patrząc na mapę, może nie w bezpośrednim sąsiedztwie, ale następna działka jest działką zabudowaną, budynek oznaczony numerem 42, a więc potencjalnie ta działka może stanowić nieruchomość pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Uważa więc, że należałoby najpierw zmienić plan po to, żeby w przypadku zamiany uzyskać lepszą cenę za tą działkę. Tak że to jest jakby dla miasta w tej chwili słaby biznes. Takie jest jego zdanie na ten temat.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tu mówimy o zamianie. Mamy do czynienia z transakcją ekwiwalentną dla obu podmiotów, czyli ten, który się z nami zamienia nie zapłaci nam więcej za grunt rolny, który rzeczywiście być może kiedyś będzie mógł przeznaczyć pod zabudowę, a my mu zapłacimy za grunt rolny po wartości gruntu rolnego, który chcemy zamienić na przemysł. Dodał, że to nie jest sprzedaż. Gdyby to była sprzedaż to by się zgadzało.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że transakcja zamiany to jest, innymi słowy, transakcja kupna, sprzedaży. Coś sprzedajemy, coś kupujemy.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że tak, ale to my się chcemy zamienić przede wszystkim, to jest nasza propozycja, bo chcemy pozyskać grunty na rozszerzenie działalności gospodarczej w okolicach naszej strefy. To jest nasza propozycja. Trudno teraz szukać partnera do zamiany, proponując mu mało ekwiwalentne warunki jednak mimo wszystko. Rozumie, że gmina powinna dopatrzeć swojego interesu i zamieniać się ekwiwalentnie, a ekwiwalentnie to znaczy na sprawiedliwych, na podobnych warunkach, bo my też na co innego chcemy przeznaczyć tą nieruchomość. Ona będzie miała inną wartość po zmianie planu, tak samo jak tam.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że my jeszcze tego nie wiemy, co tam będzie po zmianie planu, czy ten plan w ogóle zostanie przepracowany na naszym gruncie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że gmina zapewne uzyska co będzie chciała.
- Radny Dominik Konieczny wskazał, że plan podlega opiniowaniu przez różne organy i już bywało tak, że organy się nie zgadzały na zmianę planu w związku z tym, że na takim terenie znajdowały się złoża i wtedy nie ma zgody na zmianę planu. Natomiast tutaj ewidentnie ta działka 752 może stanowić nieruchomość pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i nie można się zgodzić na to, aby miasto pozbyło się jej za cenę działki rolnej. To jest działanie niegospodarne.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że miasto wyszło z tą inicjatywą, bo posiada teren przy ulicy Rudzkiej i Ciechowickiej o areale dzisiaj ponad hektar. Dalej wskazała, że w bezpośrednim sąsiedztwie są dwie działki, które aktualnie stanowią własność prywatną. Dodała, że teren, który jest przy głównej drodze zarówno ulicy powiatowej, jak i ulicy wojewódzkiej jest potencjalnym terenem dla przyszłego rozwoju miasta, który może mieć docelowo przy tworzeniu planu ogólnego, inne przeznaczenie. W związku z tym dla zwiększenia posiadanego areалу wystąpiliśmy z propozycją do właściciela sąsiadujących działek z propozycją odkupienia bądź z propozycją zamiany. Właściciel ten wyraził chęć zamiany i przedstawił gminie propozycje, którymi działkami byłby zainteresowany. Jedną działkę zaakceptowaliśmy wspólnie,

która jest powyżej tego terenu przy ulicy Ciechowickiej, którą aktualnie ta osoba dzierżawi i drugą nieruchomość, właśnie tą przy ulicy Babickiej, ten właściciel zaproponował do zamiany z uwagi na to, że w sąsiedztwie to właśnie on jest właścicielem działek i również uprawia je rolniczo. W ramach prowadzonych wcześniej uzgodnień i negocjacji, wspólnie uznano, że ta transakcja powinna zostać doprowadzona w takim zakresie, oczywiście z zachowaniem zasady ekwiwalentności z uwagi na różnicę co do powierzchni. Jeżeli chodzi o samo przeznaczenie tych terenów, one są poza planem, w studium są rolą i w ewidencji gruntów są to tereny rolnicze. Więc w momencie, kiedy transakcję mielibyśmy dokonać, będziemy się zamieniać role za role. Ale głównym celem tej zamiany dla gminy jest zwiększenie potencjału swojego już posiadanego terenu.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że mamy do czynienia z zamianą działki rolnej na działkę rolną. Nie ma co więc doszukiwać się tego, że obywatel Miasta Raciborza zamieni się z nami na działkę i być może on w przyszłości rzeczywiście będzie starał się o zamianę tego terenu, żeby ten teren stał się terenem np. budowlanym. Dalej wskazał, że my wychodząc z inicjatywą tej zamiany, z góry już wiemy, że ten teren chcemy przeznaczyć pod usługi. Po to, żeby go znacznie drożej w przyszłości wydzierżawić bądź sprzedać. Czyli jeśli miasto to robi, to jest dobrze, ale jeżeli miasto się zamienia z obywatelem, to już ten obywatel oczywiście jest podejrzany. Takie podejście do współobywateli uznał za co najmniej trochę dziwne, szczególnie jeżeli mówią to przedstawiciele będący i pełniący funkcję.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że dziwne jest to, Pan Prezydent używa takich słów. Wskazał, że jako Rada reprezentujemy wszystkich obywateli miasta, nie jednego obywatela, tylko wszystkich i działamy w imieniu czy w interesie wszystkich, całego miasta, całej wspólnoty. Rozumie, że Panu może zależeć, żeby komuś zrobić dobrze, ale my działamy w interesie ogółu i taki jest jego zamiar tutaj właśnie w związku z proponowanym projektem uchwały.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że w żadnym razie to jednak nas nie upoważnia do tego, żeby też działać na czyjąś szkodę.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że Pan Radny Dominik Konieczny chyba kompletnie nie rozumie tego, że to miasto jest tak naprawdę beneficjentem tej zamiany, bo to my bardziej korzystamy, ponieważ zwiększamy sobie areał gruntu, który jest zdecydowanie lepiej położony i ma większą wartość docelowo, kiedy my przekształcimy ten teren w teren, który będzie możliwy do wykorzystania na przykład na usługi. Więc jeśli Pan Radny doszukuje się jakiegoś interesu miasta i obywateli tego miasta, to ten interes właśnie jest w tym, żeby tej zamiany dokonać. Być może Pan tego nie zauważa, być może Pan tego nie rozumie. Na to nie ma już żadnego wpływu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na pozytywne opinie komisji i brak chętnych do dalszej dyskusji zarządził głosowanie uchwały.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości położonych w Raciborzu przy ul. Ciechowickiej, ul. Babickiej oraz ul. Rudzkiej.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Marian Czerner, Marcin Fica, Justyna Henek-Wypior, Piotr Klima, Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Ludmiła Nowacka, Julia Parzonka, Justyna Poznakowska, Paweł Rycka, Justyna Święty-Ersetic, Adam Witecki, Alan Wolny, Piotr Żurawik

PRZECIW (1)

Dominik Konieczny

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Katarzyna Dutkiewicz, Magdalena Kusy, Roman Wałach

NIEOBECNI (3)

Michał Fita, Dariusz Polowy, Dawid Wacławczyk

Rada podjęła **Uchwałę Nr XVIII/241/2025** w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości położonych w Raciborzu przy ul. Ciechowickiej, ul. Babickiej oraz ul. Rudzkiej.

10. Sprawozdanie Prezydenta o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przedłożył do protokołu informacje o realizacji uchwał Rady Miasta poprzedniej kadencji oraz bieżącą realizację uchwał Rady Miasta i zarządzeń Prezydenta Miasta obecnej kadencji. Niniejsze informacje stanowią **zał. Nr 2** do protokołu. Następnie przedstawił informację o pracach realizowanych w okresie międzysesyjnym. Lista omówionych wydarzeń stanowi **zał. Nr 3** do protokołu.

11. Wolne wnioski i informacje.

- Radny Piotr Klima przedstawił następujące interpelacje i zapytania:
 - 1) Ponowił prośbę o powrót do miasta na nowy dworzec obrazu świętej Katarzyny Aleksandryjskiej. Podobno znajduje się w Gliwicach.
 - 2) W zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna zapytał jak ta sytuacja wygląda w Raciborzu, w poszczególnych szkołach.
 - 3) W zeszłej kadencji interpelował kilka razy w sprawie schronów. Zapytał jak ta sytuacja wygląda dzisiaj i czy mamy jakieś wytyczne z góry, czy możemy sami podejmować kroki w tym zakresie?
 - 4) W zakresie Ośrodka Informacji na zamku podległemu co prawda staroście przekazał, że miał gości zza granicy, którzy korzystali z tego ośrodka i bardzo byli zadowoleni z miłej obsługi.
 - 5) W zakresie tętni uznał, że powinny one zostać skontrolowane, gdyż zanieczyszczona woda więcej szkodzi niż pomaga. Zapytał więc jak to jest w Raciborzu?
 - 6) Ponowił sprawę świateł na skrzyżowaniu ulic Gamowskiej i Głubczyckiej.
 - 7) Zapytał czy w Raciborzu zastanawiamy nad sprawą dostępu do alkoholu w godzinach nocnych i ewentualnie w jakim kierunku to zmierza.
 - 8) Wskazał na głośność pojazdów, aut i motocykli szczególnie w wieczornej i nocnej porze. Zapytał jak to jest w Raciborzu, czy nasze służby porządkowe reagują i czy właściciele pojazdów są karani?
 - 9) Miasto jest jedynym właścicielem spółki Unia Racibórz. Zarząd spółki jest objęty przepisami ustawy antykorupcyjnej i ustawy o gospodarce komunalnej. Przepisy te zastanawiają, że członek zarządu spółki komunalnej nie może być członkiem zarządu w innej prywatnej spółce, bo wtedy jego wybór jest nieważny. Zapytał czy Pan Prezydent prowadzi nadzór właścicielski nad spółkami? Czy Pani prezes zgodnie z przepisami jest prezesem Unii, czy może jej wybór jest nieważny z mocy prawa? Na jakiej podstawie wydano zgodę na przekazanie zorganizowanej części tej spółki, czyli wszystkich drużyn piłkarskich, prywatnemu stowarzyszeniu na warunkach jakie miał określić zarząd spółki? Dlaczego Pan Prezydent nie zwrócił się do Rady Miasta w tej sprawie?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że na te interpelacje i zapytania odniesie się na piśmie.
- Radny Henryk Mainusz zwrócił uwagę na ulicę Małą przyległą do terenu boiska i szkoły na Ocicach. Dodał, że jest ona dość wąska i nie ma chodnika. Od momentu jak powstały ulice przyległe, Chorwacka i teraz Grecka przemieszcza się tamtędy sporo dzieci z Węgierskiej, Czeskiej, bo jest bliżej. Tą samą drogą jeździ masa aut, które dowożą dzieciaki pod szkołę. Do dzisiaj nic się jeszcze nie stało. Jednak należy wymyślić jakiś bezpieczny sposób. Miejsca na chodnik nie ma ale może uda się zrobić coś takiego jak na Warszawskiej. Ruch rowerowo-pieszy, wyznaczyć na asfalcie taki pas. Chodzi aby tym dzieciakom stworzyć jakieś bardziej bezpieczne dojście do szkoły. Być może ta linia

ciągła będzie takim znakiem ostrzegawczym dla tych kierowców, żeby zwrócili szczególną uwagę na tych małych użytkowników tej drogi.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że najlepiej będzie zaprosić tam na wizję Naczelnika Wydziału Dróg Miejskich.
- Radna Ludmiła Nowacka wskazała, że miasto ładnie się zazielenia, wchodzimy w koncepcję takich mikro lasów. Dodała, że swego czasu był taki zamysł, żeby w okolicach Pomnika Powstańców Śląskich też powstał taki mikro las. Zapytała czy jest możliwość rozważenia takiego pomysłu?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że oczywiście, że tak.
- Radna Justyna Poznakowska korzystając z okazji obecności na sali Pana Naczelnika Wydziału Inwestycji i Urbanistyki zapytała czy już jesteśmy w trakcie przetargu na wykonanie boiska wielofunkcyjnego w Markowicach.
- Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki Mariusz Mrozek przekazał, że jeżeli chodzi o boisko przy ulicy Jordana, to w poniedziałek został opublikowany przetarg. Otwarcie ofert jest planowane na 7 października.
- Radna Justyna Poznakowska zapytała czy już coś wiemy w sprawie poradni zdrowia, która miała zostać zachowana w Markowicach?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że podjęliśmy się bardzo trudnego zadania.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że mamy zrobiony kosztorys i mamy takie wstępne rozpoznanie co do tego, czy jakiś podmiot medyczny będzie zainteresowany tym, bo nie będziemy robić remontów w ciemno po to tylko, żeby on stał pusty. Na dniach mamy spotkanie właśnie z jednym z podmiotów, który teoretycznie jest tym zainteresowany.
- Radny Roman Wałach na początku podziękował za rozpoczętą budowę hali w Studziennej. Ma nadzieję, że lutowy termin będzie dochowany i że dotację, o którą Urząd wystąpił, uda się zdobyć w całości. Następnie zapytał w sprawie wyczekiwanego remontu ulicy Myśliwskiej. Dokumentacja była zrobiona jeszcze w zeszłym roku. Później po jego interpelacjach była mowa o wykonaniu mijanek. Dokumentacja była zmieniana i w zasadzie czekamy w tej chwili na wejście wykonawcy. Dodał, że to będzie bardzo trudny remont ze względu na to, że ulica jest bardzo wąska, są przedsiębiorcy ale też i mieszkańcy, którzy pytają kiedy ten remont się rozpocznie, w jaki sposób będzie prowadzony. Na bazie wcześniejszych informacji przekazał, że będzie spotkanie z mieszkańcami dotyczące właśnie organizacji ruchu i że wszystko będzie wiadome. Zapytał więc czy takie spotkanie już się odbyło?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że odpowiedź będzie na piśmie.
- Radny Roman Wałach zapytał czy z tego wynika, że nie ma tych ustaleń albo rozpoczęcie remontu jest tak odległe?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że ustalenia są ale nie chciałby tutaj przekłamywać. Pamięta, że to miało nastąpić jeszcze w tym miesiącu. Termin jest krótki, ale być może te wszystkie ustalenia mamy już za sobą. Dodał, że wyjaśni to w miarę jak najszybciej.
- Radny Roman Wałach dodał, że to wynika z troski mieszkańców, którzy poinformowali go, że takiego spotkania nie było.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że takie spotkanie powinno być skoro będą roboty.
- Radny Henryk Mainusz w uzupełnieniu swojej wcześniejszej wypowiedzi poruszył kwestię uregulowania ruchu na ulicy Dolnej i Górnej. Uznał, że trzeba coś na tych wąskich przesmykach postanowić i uregulować tam ten ruch samochodów. Skoro więc ma być spotkanie na ulicy Małej to i temu też trzeba się przyjrzeć.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że przede wszystkim droga do ulicy Czeskiej.
- Radny Henryk Mainusz wskazał, że ważna jest Górna między Czeską i Węgierską oraz Dolna na odcinku od Wrocławskiej do Chorwackiej.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że z pomocą Naczelnikiem Wydziału Dróg będzie trzeba przejrzeć tam organizację ruchu.
- Wiceprzewodniczący Rady Alan Wolny w zakresie remontu ul. Myśliwskiej przekazał, że w poniedziałek usłyszał, że remont teoretycznie powinien się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Potwierdza również fakt, że spotkania nie było, bo raczej byłby osobą, która by na nim była. Uznał więc, że troska Radnego Romana Wałacha jest uzasadniona, ponieważ wąskość tej ulicy i brak alternatywy wyjazdu sprawia, że może być tak, że mieszkańcy z dnia na dzień bez wcześniejszej informacji najzwyczajniej w świecie nie opuszczą domu w taki sposób, jak by chcieli. Zdecydowanie jest to temat, który warty jest zaopiekowania. Następnie podziękował za wszystkie odpowiedzi na interpelacje i zapytania dotychczas dostarczone. Jednocześnie chciałby przypomnieć tylko i wyłącznie jedno jego zapytanie o remont sali kolumnowej. Temat dość istotny z punktu widzenia organizacji pracy Rady Miasta. Poprosił więc o tą odpowiedź i informacje jak ten przewidziany harmonogram wygląda?

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał na marginesie, że on by żadnych zmian tu nie robił.
- Radny Dominik Konieczny przekazał, że w trakcie ubiegłorocznego spotkania z mieszkańcami dzielnicy Brzeziny, Pan Prezydent obiecał remont ulicy Pod Lasem. Do dzisiaj w tym zakresie, niestety nic się nie wydarzyło. Zostały nam trzy miesiące tego roku do końca. Czy coś będzie zrobione w tym roku, czy w ogóle będzie zrobione coś w tym zakresie? Dodał, że pełna dokumentacja jest gotowa w Wydziale Dróg Miejskich.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że pamięta, że na tym spotkaniu, jedna z mieszanek zgłaszała konieczność takiego remontu i kilka miesięcy temu był na wizji lokalnej, spotkał się z tą panią. Z tego co wie, to ten zakres prac, który ją interesował, został wykonany. Dodał, że musi wrócić do tamtego protokołu i zobaczyć, czy to było jedyne zadanie, czy było coś jeszcze do zrobienia. Rozumie, że to niekoniecznie była ta droga.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz w nawiązaniu do złożonego w imieniu klubu radnych zapytania podczas poniedziałkowej Komisji Budżetu chciała zapytać kiedy radni i mieszkańcy miasta otrzymają od Pana Prezydenta informacje na temat zbiornika Racibórz Dolny zwłaszcza w kontekście planów ewakuacji w przypadku awarii tegoż zbiornika?
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że odpowie na to pytanie na piśmie. Przy okazji przekazał, że oczywiście prezydent miasta nie jest ani właścicielem, ani zarządcą zbiornika Racibórz Dolny, tylko Wody Polskie i RZGW. Jeśli chodzi o plan ewakuacji, to już czterokrotnie występowano do Wód Polskich o określenie wskaźników, które określałyby poziom wody w sytuacji jakiegoś zagrożenia. Na marginesie przekazał, że w poprzedniej kadencji takich wystąpień w ogóle nie było.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz przekazała, że nie spodziewała się tego typu odpowiedzi po Panu, Prezydencie, aczkolwiek jest ona głęboko rozczarowująca w kontekście tematu, który został przez klub radnych podniesiony. Przypomniała tylko, że zbiornik Racibórz Dolny został uruchomiony w 2020 roku, we wrześniu 2024 po raz pierwszy odnotował tak poważną awarię, jaka wówczas miała miejsce. Zgłaszając ten temat wiedziała jak wygląda sytuacja i tego typu pouczenia, kto zarządza i jaka jest tutaj rola prezydenta, naprawdę nie są potrzebne. Z całą pewnością plan ewakuacji jest po stronie władz miasta. Podnosząc ten temat, w żadnym fragmencie tego zapytania, jak i dyskusji na Komisji Budżetu, nie podnoszono tego kto, kiedy, co i w jaki sposób zaniechał, kiedy wystąpił, z czym nie wystąpił. Zbiornik Racibórz Dolny to ogromna strategiczna inwestycja i nie tylko dla Raciborza, ale dla całego regionu. Sytuacja zaś, o której mowa, czyli wysięg, miał miejsce we wrześniu 2024. Naprawdę nie chodzi o to, żeby się teraz przerzucać odpowiedzialnością. Pytania były proste. Czy my taki plan awaryjny mamy? Jeśli nie mamy, co robimy, żeby go mieć? Dodała, że w przypadku tego typu budowli i ewentualnej, potencjalnej awarii, już nie wspomni nawet o zagrożeniu związanym z niestabilną sytuacją i wojną za naszą wschodnią granicą. Wiadomo, że tego typu obiekty to są potencjalnie bardzo łakome miejsca do ewentualnych ataków i dywersji. To jest zagrożenie dla wielu setek tysięcy osób. Chciałaby, żebyśmy jako Rada i władze miasta skoncentrowali się na tym, żeby jak najszybciej, wspólnymi siłami, takie plany ewakuacji i postępowania szczegółowego w zakresie potencjalnej awarii zbiornika Racibórz Dolny posiadali, bo to jest nasza wspólna odpowiedzialność. Nie ma tu najmniejszego znaczenia, jakie kluby w tym momencie reprezentujemy. Oczywiście w imieniu klubu radnych oczekuję na informacje od Pana Prezydenta w tym zakresie.

- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że bardzo się cieszy z tego, że Pani klub przejawia taką troskę i że o tym myślicie. Tak jak powiedział, już czterokrotnie w tej kadencji, a minęło półtora roku, występowaliśmy do Wód Polskich. Teraz zaś będzie występował do Wojewody, ponieważ Wody Polskie do tej pory nie udzieliły satysfakcjonującej odpowiedzi. Dodał, że tę troskę podziela. Cieszy się, że Państwo po dłuższym czasie braku zainteresowania, dzisiaj też dostrzegacie ten problem.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że rzeczywiście podoba mu się końcówka wystąpienia Pani Radnej, bo rzeczywiście o to się troszczyć trzeba. Miasto miało, ma i zawsze będzie miało plan ewakuacji. Plan ewakuacji taki porządny został zrobiony w 2010 roku po tym ostatnim takim większym zagrożeniu Raciborza. Aktualizowane ostatnio były, jak sprawdziłem sobie dzisiaj, w 2023 roku, czyli w naszej poprzedniej kadencji. W trzy lata po otwarciu zbiornika. Szczerze mówiąc, wtedy się tym nie interesował i wydawało mu się, że taka budowla hydrotechniczna zawsze jest asekurowana właśnie jakimiś opracowaniami, które wykorzystuje się do planów ewakuacji chociażby, czy ograniczenia zagrożeń. Jak się okazało nie, bo od samego początku Wody Polskie jakby nie zakładały, teraz pewnie już coś zakładają, nie zakładały, że ten zbiornik może w ogóle powodować jakiekolwiek zagrożenia z uwagi na to, że to jest zbiornik suchy i krótko przetrzymuje wodę. Dodał, że nie jest specjalistą, trochę go to dziwiło, bo jednak jeśli w krótkim okresie gromadzi on około 200 milionów metrów sześciennych wody, to zawsze jakieś zagrożenie może nieść. Może mniej ze strony zapory czołowej, a więcej ze strony wałów ziemnych, bo takie sytuacje się zdarzały nawet na zbiornikach stale piętrzących wodę Otmuchów, Nysa. Ostatnia powódź w ubiegłym roku pokazała, że te zbiorniki też niestety spowodowały ogromne zagrożenie dla lokalnych społeczności. Więc tu rzeczywiście moglibyśmy się przeczekać, kto czego dopilnował, niemniej pytał dzisiaj Pana Kierownika Biura Zarządzania Kryzysowego czy wcześniej wnioskowaliśmy do Wód Polskich o dokumenty, bo my robimy zmianę w planach, tak. Gmina ma plan, gmina zrobiła, aktualizowany plan w 2023, niestety nie uwzględnił w zasadzie istnienia tego zbiornika, czyli nasze dzisiaj plany ochrony przed powodzią, są oparte głównie na roku 1997 i 2010, na tym występowaniu wody. Podkreślił jeszcze raz, że zdaniem Wód Polskich z tamtego okresu, taką ma informację, zbiornik nie stanowił zagrożenia, które należałoby ujmować w planie ewakuacji. Rzeczywiście czasu minęło sporo. Zbiornik swoją funkcjonalność osiągnął w lutym 2020 roku. W czerwcu została przecięta tam uroczyście wstęga. Był tam wielokrotnie wcześniej i później i ma nadzieję, że ta budowla, tak jak do tej pory, dwukrotnie, tak też i w latach następnych będzie nas skutecznie chronić. Bo to jest główny nasz jakby cel, ale też przy okazji, bo to jest całe dorzecze Górnej Odry aż generalnie do Wrocławia. Więc nie widzi z naszej strony jakiegoś zaniedbania w ostatnim okresie. To, co Pan Prezydent był łaskaw powiedzieć, te monity są wysyłane łącznie z tym, że Pan Prezydent zapowiedział interwencję u wojewody, bo w Wodach Polskich widocznie się, doprosić tego nie da.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz przekazała, że Pan Przewodniczący też był obecny na tej Komisji Budżetu i chciała zapytać, bo nie bardzo wie nad czym my dyskutujemy. Dodała, że cieszy się, że Pan Przewodniczący zgadza z konkluzją jej wypowiedzi, ale w jakim elemencie tego zapytania, które zostało skierowane na Komisję Budżetu doszukuje się Pan tezy, że chodzi o zaniechania. To było zapytanie i prośba o kompleksową informację Pana Prezydenta, na jakim etapie. Notabene w dużej mierze inspirowaną wypowiedziami dyrektora RZGW, który niedawno wystąpił na sesji Rady Powiatu i miał okazję odpowiadać na pytania w sprawie zbiornika, które zadawali radni powiatowi. Podkreśliła więc, że to jest prośba o kompleksową informację i przede wszystkim zintensyfikowanie działań, bo powiedzmy sobie szczerze, jak tu siedzimy na tej sali, myślę, że wszyscy intuicyjnie gdzieś podejrzewamy, że gdyby nie sytuacja z września 2024, to być może do dziś nikt nie zastanawiałby się nad potencjalnym ogromnym zagrożeniem w przypadku napełnionego zbiornika i potencjalnej awarii, której on wówczas ulega? Zazwyczaj tak działamy. Niestety to nie jest dobre. Powinniśmy wyprzedzać zagrożenia, zwłaszcza my, będąc odpowiedzialnymi przed mieszkańcami. Ale na ogół tak jest, że jak się pojawia zagrożenie tego typu, to w tym momencie dopiero spływa refleksja, że faktycznie należałoby się lepiej do tego przygotować. Wykorzystajmy to zatem, jakby nie doszukując się tutaj i nie grzebiąc w historii tego,

co kto miał na myśli, czego nie miał. Prosi o kompleksową informację i wspólny namysł nad tym, jak zintensyfikować te działania, skoro wiemy wszyscy, że pod stronie RZGW czy Wód Polskich, nie jest to prosta współpraca, a dotychczasowe starania Pana Prezydenta, o których dzisiaj wspominał, nie przyniosły na razie żadnego konkretnego rezultatu, więc tym bardziej wydaje się, że powinniśmy naprawdę zabiegać wszyscy intensywnie o to, żeby rzeczywiście w ten sposób wspólnymi siłami się zabezpieczyć przeciwko ewentualnym, potencjalnym zagrożeniom.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk jeszcze raz podkreślił, że sam był zaskoczony, że Wody Polskie nie widziały zagrożenia wcześniej, bo rzeczywiście jego zdaniem to my wszyscy powinniśmy się zastanawiać nad tym od 2020 roku, dlatego że już wtedy z jego wiedzy i pamięci wynika, że już wtedy się zastanawiano, jakie zagrożenia może przynieść ta budowla dla nas, konkretnie dla Raciborza, a szczególnie dla tych mieszkańców miasta od Płoni i Ostroga po te części, które były zalane w 1997 roku. Dziś tylko nie wiemy jak wysoko i o to chodzi, żeby Wody Polskie określiły symulację, gdzie ta woda maksymalnie dojdzie i przy jakim napełnieniu zbiornika. Kończąc przekazał, że my niestety tak funkcjonujemy, że się obciążamy. Państwo stawiają pytania, ale powinniście mieć na względzie też to, że mieli Państwo też okazję interweniować. Dodał, że nie kupuje tej tezy, że troska o zbiornik zaczęła się dopiero wtedy, kiedy usłyszeliśmy o awarii. Pamięta wypowiedzi Pana Prezydenta w trakcie powodzi w ubiegłym roku, że zbiornik jest narażony nie tylko na jakieś awarie techniczne, ale również na zagrożenia wynikające z obecnej sytuacji i również z dywersji. Istotnie nasz plan musi być zaktualizowany.
- Prezydent Miasta Jacek Wojciechowicz przekazał, że na poprzedniej sesji był podnoszony problem ciekących śmieciarek, więc poprosił o możliwość zabrania głosu przez przedstawicieli naszej spółki, która świadczy usługi w tym zakresie, żeby zapoznać z tą informacją.
- Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Raciborzu Marek Bugdol przekazał, że na ostatniej sesji pojawiło się zapytanie, które wywołało burzę wśród pracowników PK, bo to tak jakby nagle coś złego się działo albo nagle nie dbamy o te maszyny. Nagle pojawił się nowy problem, którego kiedyś w ogóle nie było. W związku z tym przekazał kilka rzeczy. Po pierwsze w przeszłości tego typu zdarzenia miały nawet większy zakres. Dysponuje dokumentacją i nawet zgłoszeniem ze strony Urzędu Miasta. Wówczas to nie było przedmiotem w ogóle żadnej dyskusji. Dodał, że oburzające jest robienie zdjęć od maja czy od czerwca. Uznał, że w normalnym trybie wystarczyłoby zadzwonić do firmy i powiedzieć, że coś złego się dzieje, wtedy podjedziemy, wyczyszczymy cały teren. Nie wie po co było to czekanie trzy miesiące. Dodał, że w spółce nie ma żadnego zgłoszenia. Poza tym chce przekazać, że jeżeli my wozimy gnoj, to ktoś jest producentem tego gnoju. PK nie wytwarza gnojowicy, tylko odbieramy pewne odpady, a rzeczywisty problem jest zupełnie gdzie indziej. Ten rzeczywisty problem polega na tym, że trawa jest w sposób niewłaściwie przechowywana, w niewłaściwych pojemnikach. Spółka ma bardzo dużo dowodów i apelujemy od dłuższego czasu, bo nie jest to problem nowy, problem pojawił się dużo wcześniej. Dodał, że ufa swoim pracownikom. Pracownicy są naprawdę oburzeni tym faktem, bo to tak wygląda jakby jego pracownicy celowo gdzieś sobie zatankowali gnojowicę i z radością po mieście jeździli i wylewali tą gnojowicę. Dodał, że pozwolił sobie zaprosić tutaj wykonawców tych usług, którzy od dawien dawno tym się zajmują, by przedstawić ten problem.
- Przedstawiciel załogi przedstawił jak wygląda problem ciekących śmieciarek z praktycznego punktu widzenia. Wskazał, że śmieciarka to nie jest szczelna w 100% cysterna. Każda śmieciarka, obojętnie czy starszego typu czy nowego, ma fabrycznie zrobione odpływy. Siłą rzeczy ta woda będzie wyciekała, obojętnie, czy nabieramy 2 tony czy 12 ton, gdy śmieciarka to sprasuje, ta woda wycieknie. Nie ma na to niestety siły. Dodał, że ten problem już występował za czasów Empolu, gdy tam pracował. Dowiedzieliśmy się również, że miasto wydało kilkadziesiąt tysięcy złotych na firmę, która ich sprawdzała, jeździła za nimi, robiła zdjęcia. Pracownicy są tym naprawdę oburzeni. Sytuacja na tyle zrobiła się napięta wśród pracowników, wśród kierowców przede wszystkim i ładowaczy, że trwają intensywne rozmowy na temat strajku. Następnie przekazał, że wiele pojemników nie posiada atestów, zarówno w zabudowie wielorodzinnej, jak i jednorodzinnej, co stwarza zagrożenie bezpośrednie dla ładowaczy. Po prostu te pojemniki wypadają z zaczepów

śmieciarek. Jest więc prośba, żeby te pojemniki wymieniać na nowszego typu z atestami. Dalej przekazał, że te pojemniki, jak stoją przy drodze z odpadami zielonymi, one już przeciekają. Ta woda wylewa się na chodnik i droga też jest zbrudzona. Dodał, że taka sytuacja będzie, dopóki nie poprawi się sytuacja z pojemnikami. Następnie przekazał, że ma nadzieję, że nie dojdzie do strajku. Po to też dzisiaj zabiera głos, mówiąc co zrobić, żeby do niego nie doszło. Dodał, że ten strajk nie odbędzie się teraz, on się odbędzie, gdy będzie ponad 30 stopni.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk poprosił aby poinformować kiedy to nastąpi wtedy sam zabierze się do pracy. Dalej przekazał, że ten ton dyskusji z Radą jest co najmniej nieodpowiedni. Wskazał, że miasto ma prawo i obowiązek kontroli zamówienia jakie złożyło u Państwa. Spółka wygrała w przetargu zamówienie na odbiór odpadów i dostarczenie ich do odpowiednich miejsc własnym sprzętem, własnymi siłami, własnymi pracownikami. Dodał, że jest po ich stronie. To jest bardzo ciężka praca. Ktoś jednak ją wybiera. Takie jest życie. Szanuje każdą pracę. Niemniej miasto ma obowiązek kontroli tego, co zleca w imieniu właśnie mieszkańców, tych, którzy produkują i płacą za to, co miesiąc określoną stawkę. Dalej przekazał, że to nie wina mieszkańców, że Spółka ma stary sprzęt, który nie spełnia warunków. Wszyscy też wiemy, że to nie jest wina pracowników, natomiast rzeczywiście śmieciarki nie są przystosowane do transportu odpadów biodegradowalnych. To nie jest żadna tajemnica. Zwłaszcza w okresie letnim, kiedy rzeczywiście wystawia się więcej kubłów i częściej. Powodem też jest skoszona trawa, która nieraz stoi dwa tygodnie. Dodał, że ma atestowane pojemniki od miasta, które mają na dole odstojnik. Ta woda tam zostaje i ona później dostaje się do waszych samochodów i rzeczywiście one nie są do tego przystosowane, ale to nie jest wina mieszkańców. Państwo wygrali przetarg na odbiór odpadów i dostarczenie ich do miejsc, czyli konkretnie na kompostownie.
- Prezes PK Marek Bugdol przekazał, że tutaj po prostu chodzi tylko o jedną rzecz, żeby odpady były w właściwy sposób magazynowane w odpowiednich pojemnikach. Nic więcej. Jak one będą we właściwych pojemnikach a nie w workach, ani w jakichś metalowych pojemnikach, to w tym momencie tego problemu nie będzie.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że jest po stronie przedsiębiorstwa. Chciałby, żeby ono świadczyło tą naszą usługę. Rozumiałby gdyby spółka domagała się rzeczywiście środków, bo przetarg ma swoją specyfikę i do przetargu idzie się z kwotą, która często ledwie wystarcza na pokrycie kosztów tej działalności. Rozumie, że powinniśmy się wspólnie troszczyć o poprawę waszej bazy sprzętu, ale zdejmowanie z siebie odpowiedzialności za usługę, to tak jakby lekarz powiedział, przepraszam, to nie moja wina, że nie miałem fartucha, nie stać mnie było na nowy, na czysty. Natomiast gdy padły słowa o strajku, to szczerze mówiąc szczeka mu opadła. Dodał, że jest naprawdę gotowy zorganizować ekipę, żeby tą usługę wykonać.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że dziwi się, że Pan Prezydent godzi się, żeby prezes miejskiej spółki dopuszczał do takich wypowiedzi w stosunku do radnych. Dodała, że nie może w to uwierzyć. Zapytała czy to jest skarga na to, że my piszemy interpelacje. Czy Panu Prezesowi wydaje się, że to jest jakaś frajda, albo rozrywka, szukanie plam na ulicy? To wkurzeni mieszkańcy, którzy wychodzą na ulicę ze szczotkami i czyszczą ulice, co nie jest ich obowiązkiem. Mają obowiązek wyrwać trawę z chodnika, mają obowiązek odśnieżyć. Dodała, że nie interesuje ją Państwa strajk. Proszę sobie to z prezesem załatwiać, a nie z radnymi. Dalej wskazała, że mieszkaniowiec wnosi opłatę za wywóz śmieci i ta usługa ma być sprawnie i poprawnie wykonana. Te rzeczy mają miejsce ale nie zdarzają się za każdym razem. To znaczy, że to nie jest standardowe, że leje się ze śmieciarki. Państwo macie kamery. Dodała, że ma pojemnik, w który została przez PK wyposażona, za taki płaci dzierżawę. Można sprawdzić na kamerze, z jakiego kosza się leje. Dalej przekazała, że teraz chyba za każdym razem po wywozie śmieci, a będzie rozlane po ulicy, będzie się lało za śmieciarką, będzie od Was oczekiwała nagrań z kamer. Dalej przekazała, że to nie są zdjęcia z kilku miesięcy. Wskazała również, że przy poprzednim wywozie odpadów zmieszanych również za śmieciarką się lało. Dodała więc, że to tylko ją mobilizuje, do robienia dalszych zdjęć. W tym momencie nie ma żadnej wyrozumiałości dla Państwa przedsiębiorstwa po takim stosunku, jaki tutaj usłyszała od mieszkańców. Uznała, że to jest skandal i takiego czegoś jeszcze będąc radną 6 lat nie słyszała.

- Prezes PK Marek Bugdol przekazał, że usiłuje powiedzieć tylko, że bardzo prosi aby właściwie przechowywać odpady segregowane. Pani Radna ma je we właściwym pojemniku, ale problem polega na tym, że niestety te odpady bardzo często są w sposób niewłaściwy przechowywany i siłą rzeczy tam następuje proces fermentacji. W jednym pojemniku mamy od 2 do 5 litrów odpadów płynnych. Póki my nie wyeliminujemy tego problemu, to znaczy, że wszyscy będziemy mieć właściwe pojemniki, tak jak Pan Przewodniczący, czy Pani Radna to niestety tego typu problemy mogą się pojawiać, szczególnie wtedy, kiedy będzie deszcz. Więc jeżeli są jakieś wymagania wewnętrzne mówiące o tym, w jaki sposób te odpady mają być przechowywane, to też je powinniśmy przestrzegać, bo my stoimy przed takim dylematem. Przyjeżdżamy, jest worek na przykład. Nie odbierzemy tego worka, to mieszkańcy będą wkurzeni siłą rzeczy. Odbierzemy ten worek, to wtedy dojdzie do wycieku odpadów. Jak więc mają się zachować pracownicy? Pracownicy de facto mają tutaj dylemat. Co robić? My więc tylko prosimy o jedną rzecz, żeby rzeczywiście te odpady były przechowywane w właściwych pojemnikach. Jak będą we właściwych pojemnikach, tam gdzie jest kratka, gdzie jest wywiercony otwór, to tego typu problemy nie będą się zdarzać. Natomiast co do sprzętu, sprzęt jaki jest, to wszyscy o tym wiemy. Taki typowy sprzęt do przewozu odpadów płynnych kosztuje bardzo dużo, to jest gdzieś ponad dwa miliony złotych. Spółka potrzebowałaby przynajmniej cztery tego typu pojazdy. Ponieważ my jesteśmy spółką komunalną, często te usługi są robione na zasadzie in-house, czyli 90% mamy przychodów ze strony miasta, to nas po prostu na to nie stać i tylko o to prosimy, nic więcej. Prosimy po prostu o wyrozumiałość i prosimy o to, żeby wśród mieszkańców prowadzić działalność edukacyjną, bo nie wszyscy przechowują te odpady w taki sposób jak Pani Radna czy Pan Przewodniczący.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że nie planował dzisiaj tej dyskusji.
- Radna Katarzyna Dutkiewicz uznała, że ostatnia wypowiedź Pana Prezesa była taka jaką należało rozpocząć to wystąpienie dzisiaj na sesji. Dodała, że jest zadziwiona, bo to nie pierwszy raz, kiedy się spotyka się z taką reperkusją po podjęciu interpelacji na prośbę mieszkańców dotyczącą sposobu sprzątnięcia, utrzymania miasta. Doświadczyła tego w przypadku interpelowania w sprawie porządku w parku Roth. Uznała, że nie tędy droga, bo nie o to chodzi. Zakłada, że wszyscy tutaj jesteśmy po to, żeby realizować zobowiązania wobec raciborzan. W związku z tym ma serdeczną prośbę, żebyśmy nie musieli uczestniczyć w tego typu sytuacjach, tylko z szacunkiem do wszystkich pracowników miejskiej spółki. Prośba ogromna. Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Pani Prezydent. Być może trzeba zrobić jakieś spotkanie z prezesem, z zarządem spółki, z pracownikami, zastanowić się nad spektrum problemów, potem wrócić do Rady i przedstawić jakie są konkluzje, a nie kneblować usta radnym, nie recenzować ich treść interpelacji, bo to chyba zupełnie nie o to chodzi. Widocznie wystarczająco dużo już problemów nabrzmiało wokół spółki, żeby coś z tym zrobić. Pan Prezydent ma do tego wszelkie prerogatywy, żeby się spotkać z Panem prezesem i o wszystkim, włącznie ze strajkiem planowanym, przedyskutować.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że nie chciałby, żeby ta dyskusja się nie rozwijała. Ona dzisiaj nie była planowana. Być może rzeczywiście jest potrzebna dyskusja na temat PK, bo widocznie przetarg nie pokrywa wszystkich potrzeb związanych z gospodarką odpadami w tym zakresie i coś w tym trzeba zrobić.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że odnosi takie wrażenie, że świat się w Raciborzu wali, a mieszka 40 lat w zabudowie jednorodzinnej, z której każdy, jaki by nie był podmiot, który od nas odbierał odpady i nigdy nie doprowadził do jakiejś takiej sytuacji, żeby mieszkańcy latali za wykonawcą. Dodał, że przy dużej temperaturze te odpady nie pachną ale nie zauważył też takiej sytuacji, żeby za tym autem lały się te nieczystości. Przyznał, że przy dwutygodniowym przetrzymaniu trawy w pojemniku w temperaturze 30 stopni to na dnie pojemnika zostaje warstwa śmierdzącego i ciekącego odpadu.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że zasada gospodarowania odpadami jest prosta. Samorząd w imieniu mieszkańców gospodarujemy odpadami komunalnymi za opłatą i obowiązkiem samorządu jest odebrać ten odpad od mieszkańców, czy to robi poprzez swoją spółkę, czy przez firmy zlecone w sposób profesjonalny. Niestety jednak, co jakiś czas zdarzają się

takie sytuacje. Dodał, że samochody nie są przystosowane do przewozu płynnych odpadów, ale obowiązkiem gminy jest odebrać każdy wytworzony odpad, który jest odpadem komunalnym. Obojętnie, czy on stoi dwa tygodnie, czy tydzień, czy cieknie, czy nie cieknie, gmina ma go odebrać poprzez swoje służby. Bo to jest za opłatę, jeśli mieszkaniowiec nie spełnia wymagań określonych w regulaminie, odpadów nie odbiera. Regulamin mówi w jakim pojemniku, jakie mają być odpady.

- Radny Henryk Mainusz uznał, że jeżeli mamy takie wysokie oczekiwania co do jakości tej usługi, to prosi aby wnieść tu wnioski o dostosowanie opłat czy poboru należności za to, do potrzeb, jakimi ma dysponować firma w celu odbierania tego bez szkody dla otoczenia.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że powinno to chyba dwa razy więcej kosztować. Firma powinna to określić w przetargu w swojej kwocie, jaką wystawia do przetargu. Dodał, że ta dyskusja wyglądałaby inaczej gdyby nie padły słowa o strajku. Dalej wskazał, że ten problem był zawsze ale jeszcze nikt nie groził z tego tytułu strajkiem.
- Radna Ludmiła Nowacka przekazała, że widzimy problem, ale też doceniamy to, że Pan Prezes stara się wyjaśnić, co jest przyczyną i dlaczego taki jest stan. PK wygrało przetarg, wiemy też jaki ma sprzęt i jakie ma możliwości. Dla nas wszystkich jest to komunikat, że trzeba ich dofinansować, żeby mieli taki sprzęt, żeby nam nie utrudniał codziennego życia. Dalej wskazała, że nikt nie chce zwiększonej kwoty za odpady, bo nad tym przecież ciągle dyskutujemy. Dobrze było się wsłuchać, w czym tkwi problem, że to nie jest niechęć PK, czy niekompetencja i brak umiejętności, ale to problemy ze sprzętem. Dyskusja więc miała merytoryczny charakter.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że oczywiście potwierdza, że edukacja nas wszystkich, mieszkańców jest bardzo ważna. Ona była prowadzona, jest i będzie. Większość mieszkańców pewnie ma świadomość, w jaki sposób powinny być odpady segregowane i do jakich pojemników te odpady powinny zostać włożone. Jednocześnie spółka, która posiada umowy z miastem, doskonale wie, jakie są jej prawa i obowiązki. Dodała, że współpraca ze spółką PK jest jak najbardziej dobra i znamy potrzeby spółki doskonale, znamy z jakimi trudnościami się spółka boryka, nie tylko w kwestii odbioru odpadów, jak również w kwestii utrzymania zieleni, porządku i czystości na terenie miasta. Następnie przekazała, że Pan Prezydent jak i ona na bieżąco spotykają się z Panem Prezesem i wszelkie tematy, które są związane ze spółką są omawiane, analizowane i w miarę możliwości montujemy montaż finansowy, aby można było spółkę docelowo doposażyć by mogła lepiej funkcjonować. Tak jak Pan Prezes przed chwilą wspomniał, jest to spółka in-house i przychody które osiąga są niewystarczające by inwestować w sprzęt. Następnie przekazała, że jesteśmy też otwarci na wszelkie spotkania, sugestie i dążenia do rozwiązania problemu, bo przecież nam wszystkim zależy, żeby nasze miasto było czyste zarówno pod kątem odbioru odpadów, żeby było zazielenione i było utrzymywane w należytym porządku w każdej strefie, jaką mamy zawartą umowę ze spółką.
- Radna Justyna Poznakowska przypomniała, że nie tak dawno nie mieliśmy możliwości wypowiedzieć się na temat raportów spółek, bo w tym roku nie dane nam było zadać pytań. Dostaliśmy tylko raporty spółek, a pamięta, że w poprzedniej kadencji było dużo pytań do każdej spółki. Prezesi przedstawiali swoje raporty. W tym roku tego nie przedyskutowano i ta sytuacja pokazuje, że te problemy w każdej z naszych spółek na pewno jakieś są. Problem śmieciowy został przedstawiony, bo był nagłościony, bo te sytuacje nie były incydentalne. Spółka boryka się z jakimś problemem i wychodzi to w tej dyskusji. Dodała, że też miała pewien problem w kwestii transportu, w kwestii śmieci ale został on rozwiązany. Oczywiście nie ukrywa, że wykonała telefon, udała się do Pana Prezesa i problem został zażegnany, rozwiązany. Teraz widzimy kolejne tematy budzące poruszenie społeczne. Mieszkańcy udają się do radnych jako do swoich przedstawicieli. Uznała więc, że tematem należy się zająć zwłaszcza że następuje planowanie budżetu. Może więc warto jeszcze przed uchwaleniem budżetu posłuchać prezesów spółek. Być może wtedy łatwiej będzie ustalić budżet. Nie będzie trzeba robić co chwilę wrzutek do sesji, bo coś trzeba finansowo zmienić. Może trzeba będzie zmienić jeszcze tegoroczny plan, bo widzimy, że problem jest narastający, kontrowersyjny i budzący skrajne emocje. Proponuję więc możliwość takiego przedyskutowania zwłaszcza tematu kosztu wywozu śmieci. Każdy z radnych na pewno będzie miał jakieś zagadnienia

mieszkańców i wtedy będzie może łatwiej dojść do jakiegoś konsensusu. Teraz wychodzi różnica zdań i stawia to nas w fatalnej sytuacji. Mieszkańcy nie tego od nas oczekują. Mieszkańcy oczekują rozwiązywania problemów. Dobrym sposobem byłoby więc przedyskutowanie tego tematu na szerszym forum.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że zakłada, że śmieci nie mają barw politycznych. Dalej przekazał, że od wielu lat wie jakie środki transportu ma PK. Zaskoczyło go jednak to, że pracownicy chcą strajkować tylko dlatego, że ktoś jest niezadowolony ze sposobu świadczenia usługi. Dodał, że nasze usługi realizują spółki prawa handlowego, które inaczej się zachowują niż jednostki budżetowe czy zakłady budżetowe. One nie działają na zasadach dotacji, zakupów sprzętu, wyposażenia i tak dalej. One zarabiają swoją działalnością, czyli mają dochody, które powinny pokrywać ich wydatki. W przypadku naszych spółek to część rzeczywiście jest z zamówień typu in-house, czyli gmina z zarządem spółki określa na podstawie rozsądnych kosztów granicę finansowania tej działalności w sposób bezprzetargowy. W przypadku akurat odbioru odpadów, on się odbywa na typowo rynkowych zasadach, czyli w formie przetargowej, która powinna obejmować wszystkie koszty związane z wypełnianiem tego zadania, również koszty zakupów sprzętu, leasingu. To jest rzecz oczywista. My nie dotujemy spółek. Oczywiście możemy zwiększyć kapitał zapasowy spółki, czy przeznaczyć środki na inwestycje w spółce. Jesteśmy właścicielem, właściciel zawsze może to zrobić, ale w zadaniu rynkowym, moim zdaniem, byłoby to trudne. Następnie przekazał, że nie chce dzisiaj rozwijać tej dyskusji. Zakłada, że intencje Pana Prezesa były tutaj dość dobrze przedstawione. Tu chodzi o to, żeby rozwiązać problem, a nie go eskalować. To jest zadanie, które trzeba wykonać i rzeczywiście przegląd naszych spółek jest niczym nadzwyczajnym. Przepraszam, że to się odbyło ostatnio inaczej, nie było to jego intencją. Zdecydowanie trzeba powiedzieć, że PK nie ma dzisiaj narzędzi wystarczających do tego, żeby profesjonalnie te usługi świadczyć.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że powinno się tą dyskusję kontynuować. Skoro Pan Prezes przyszedł na sesję to można dalej rozmawiać.
- Zastępca Prezydenta Miasta Michał Kuliga zwrócił uwagę, że Pan Prezes PK przyszedł, żeby przedstawić problem, który został zgłoszony przez grupę radnych. Nie jest to celowym działaniem pracowników PK, tylko technicznym problemem. W związku z tym poprosił Pana Przewodniczącego aby tą emocjonalną dyskusję po prostu już zakończył.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że gdy któryś radny postawi wniosek o zakończenie dyskusji, to taki wniosek oczywiście przegłosuje, natomiast nie będą autorytarnie zamykał czegoś, co się pewnie też już zbliża do końca.
- Radny Roman Wałach przekazał, że tu nie chodzi o to, że jakaś grupa radnych, tylko tu chodzi o to, że mieszkańcy zgłaszają problem. To po pierwsze. Po drugie, rozumiemy, że widzimy ten problem, widzi ten problem PK, widzą ten problem mieszkańcy. Po trzecie, chcemy ten problem rozwiązać i narracja, że trzeba go rozwiązać w domach mieszkańców poprzez odpowiednie segregowanie to jest złe ukierunkowanie. Każdy się tu musi uderzyć w pierś i tego tu oczekuje. Dalej wskazał, że padło tu bardzo niebezpieczne stwierdzenie, że być może śmieci powinny kosztować dwa razy więcej. Tak do końca nie jest, ponieważ mamy przetarg, ponieważ są warunki rynkowe, ponieważ nie można sobie windować ceny. Tu nie ma żadnej luki. Po prostu jest pewne rynkowe działanie. Uznał, że jest to zły przekaz, który idzie do społeczeństwa, że pewna część osób ma problem i śmieci muszą dwa razy więcej kosztować, bo taka konkluzja może za chwilę się pojawić w naszych środkach masowego przekazu. Uznał, że to co Pan Przewodniczący powiedział i to co na końcu powiedział Pan Prezes, to są dwie rzeczy, które trzeba wziąć do dalszej dyskusji, jeśli ta dyskusja ma mieć miejsce. Pytanie, czy to jest dyskusja na Radę Miasta?
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że dzisiaj nie jesteśmy jego zdaniem do tego przygotowani.
- Radny Roman Wałach przekazał, że mówi o tym, że nasze możliwości są ograniczone, bo mówimy o spółce, która sama musi wypracować sobie zysk, musi w jakiś sposób zadziałać samodzielnie. Więc ta dyskusja na forum Rady Miasta ona musi być podyktowana jakimiś konkretnymi wnioskami

ze strony prezesa. To jest na razie bicie piany, bo tutaj nic więcej nie ustalimy. Dodał, że nie chce nawet wchodzić teraz w te techniczne sprawy, bo fizyki nie okłamiemy. Do końca nie zgadza się z tym, że jest kwestia pojemników, bo w tych właściwych pojemnikach, tam jest to miejsce na to odsączenie, tam się gromadzi ta woda i ona gdzieś tam później znajduje też swój upływ. Nie chce już roztrząsać tych kwestii technicznych. Prosi tylko aby nie było takiego przekazu o grupie radnych, że jest jakiś front pomiędzy mieszkańcami a grupą pracowniczą.

- Radny Marian Czerner przekazał, że problem z pewnością jest złożony i dotyczy on dwóch grup w tym momencie, bo i mieszkańców i spółki. Mieszkańców, to ma na myśli też władze miasta w tym momencie. Mamy opracowany program gospodarki odpadami, wiemy jak on ma funkcjonować, mamy określony harmonogram, parametry i tak dalej. Więc całość tego systemu jest tak skonstruowana, że my go zatwierdziliśmy, spółka w ramach postępowania takie działania realizuje. To, co się wydarzyło ostatnio, być może to jest też i pokłosie tego, że została podniesiona stawka za gospodarowanie odpadami na jednego mieszkańca i tutaj mieszkańcy zaczęli może więcej oczekiwać, bo zaczęli płacić więcej. Wiadomo, płacę to wymagam. To jest podejście wielu osób, wielu mieszkańców w tym zakresie. Na pewno możemy pomóc technicznie w realizacji takiego zadania, bo tu się zgadzam całkowicie też z radnym Mainuszem, który mówił o tym, że być może problemu by nie było, gdyby harmonogram odbioru odpadów bio był co tydzień, co dwa dni i wtedy nie następowałyby te procesy. To są kwestie techniczne ale to pociąga za sobą pewne konsekwencje finansowe, więc my musimy w grupie eksperckiej miasta i spółki wypracować taki model, który zabezpieczy nas przed nadmiernym wydawaniem środków na gospodarkę odpadami, ale przede wszystkim mieszkańców, bo to oni są finansującym cały system. Z drugiej strony, żeby spółka też mogła realizować to zgodnie z tymi wytycznymi i żeby miała ten tak zwany godzinowy zysk, ponieważ to nie jest in-house, tylko przetarg. Więc trzeba pewne rzeczy zaplanować ze znacznym wyprzedzeniem. Zgadza się, że tutaj niepotrzebnie podgrzano atmosferę dyskusji, bo należało podejść do tematu, tak jak pan prezes do niej podszedł, dyplomatycznie. Zasygnalizował problem, że to nie jest tylko tak, że spółka jest tutaj winna i pracownicy spółki, bo oni tego nie robią celowo. Oni mają temat, mają zadania i to, co też się tu wybrzmiało, to nie jest tylko kwestia nieprawidłowych pojemników, bo w prawidłowych pojemnikach też to się rozlewa. Też mieszkam w zabudowie indywidualnej i zdarza się, że też idzie sprzątać ulicę. Mimo tego, że w prawidłowym pojemniku gromadzi te odpady. Gdyby były one odbierane co kilka dni, nie co dwa tygodnie, to wtedy być może tego problemu byśmy nie mieli. Uznał, że jeżeli my mamy wymagania od spółki, jako mieszkańcy, jako Rada, że ma to być odbierane w śmieciarkach, które potrafią zapewnić nie tyle hermetyzację, co szczelność komór, to my tą spółkę musimy wyposażyć w takie instrumenty, bo to jest nasza spółka, to jest spółka miejska, to my jesteśmy właścicielem tej spółki. Dodał, że takie oczekiwania powinniśmy ustalić w postępowaniu przetargowym. Więc temat jest złożony. Uważa, że jeżeli chcemy tutaj popracować nad tym przed kolejnym postępowaniem, to należy ustawić grono osób, które są zainteresowane i z Rady i z urzędu i ze spółki i ten temat globalnie przedyskutować. W pierwszej kolejności to jest kwestia harmonogramu, a w drugiej kolejności jest to kwestia tego, ile mieszkańiec będzie w stanie za to zapłacić. Wiemy też, że po ostatnich podwyżkach znowu były pielgrzymki do naszego wydziału obniżające ilość mieszkańców, szukające oszczędności w zakresie gospodarowania odpadami. Każda podwyżka rodzi ze sobą reakcję mieszkańców w drugą stronę. Jeżeli to się ma bilansować, ma to być realnie zrobione, to musimy wyważyć złoty środek w tym zakresie i do tego jest potrzebna dyskusja. Tutaj tego nie rozwiązaliśmy.
- Radna Magdalena Kusy uznała, że w dziwną stronę idzie ta dyskusja. Nie jest ekspertem od śmieciarek, ale nie jest tak, że od wielu lat za każdym wywozem nieczystości, nawet gdy to ograniczymy tylko do lata, kiedy jest ciepło, leje się ze śmieciarki. Nie z kubów, ze śmieciarki się leje. Może to jest norma? Może tak powinno być? Może to ma być standardem, że będzie się lało ze śmieciarki i ulica będzie śmierdziała? Uznała więc, że mieszkamy tutaj kilka pojęć. To nie jest tak, że mieszkańcom śmierdzi ich worek, który pod swoją wiatą składują. Mieszkańcy są tego świadomi. Śmierdzą inne rzeczy. Śmierdzi to, co jest rozlane na ulicy i z tym mają problem, bo na to nie mają wpływu. Mają prawidłowy pojemnik, leje się ze śmieciarki bądź wylewa się w trakcie wkładania pojemnika do śmieciarki i z tym mają problem. Dodała, że nie podoba jej się to co się zadziało, że

nagle mówi się, że grupa radnych, klub radnych ma problem. Dalej przekazała, że nie rozumie z jakiego powodu Państwo chcą strajkować, to jest właśnie coś, co ją mocno oburzyło. Kolejny już raz po interpelacji odnośnie PK Pan prezes zawsze ma swoje zdanie, że pracownicy są oburzeni słowami radnego. Poprosiła więc aby do tego się odnieść.

- Prezes PK Marek Bugdol przekazał, że nigdy tak nie powiedział. Radny ma prawo zabierać głos, radny ma prawo wyrażać swoją własną opinię. Problem odnośnie parku jest taki, że pracownicy sprzątaj ten park w piątki pomiędzy godziną 8.00 a godziną 14.00, a ktoś do tego parku przychodzi na przykład we wtorek i dzieje się tam coś niewłaściwego, to PK nie jest odpowiedzialne za to, co dzieje się we wtorek. Dodał następnie, że serdecznie zaprasza wszystkich radnych do spółki. Można ustalić termin jednego czy drugiego spotkania. Nigdy nie dzielił żadnych radnych na jakieś kluby, zaprasza wszystkich do współpracy, by problemy spółki przedstawić w obecności władz miasta, w obecności pracowników. Osobiście mu zależy na tym, żeby to miasto było czyste. Pochodzi z Raciborza i co piątek sprzątał ulicę. Uznał, że jeżeli nie będzie podjęta dyskusja, jakim sprzętem ma PK dysponować, za jakie pieniądze, jak ma być zorganizowany harmonogram, to niestety z tego nic nie będzie. Chciał tylko zasygnalizować problem, nic więcej. Poprosił więc o współpracę, o to, abyśmy się wspólnie zastanowili nad tym, jak to rozwiązać, a rozwiązań jest kilka. Dodał, że zwiększenie harmonogramu wiąże się ze zwiększonymi kosztami. Gdy zaś chodzi o zakup sprzętu, to wskazał, że spółka ma dość duży dług, to ponad 4,5 miliona w tej chwili. Zysk będzie służył do tego, żeby ten dług spłacać albo na zakup nowego sprzętu. Niemniej ten nowy sprzęt jest bardzo drogi. Przy tak zniszczonym taborze, bo niektóre samochody są z lat 90., wymiana tego będzie bardzo trudna. Jedna taka śmieciarka nie kompaktowa kosztuje w tej chwili ponad 2 miliony złotych. Nas na to po prostu w tej chwili nie stać. Przy tak niskich stawkach nie stać nas na to, żeby zainwestować w nowy sprzęt. Dlatego prosi o to, żeby współpracować. Jest otwarty na dyskusję. Nikogo nie obraża ale zaprasza do siebie, do zapoznania się ze szczegółami. Co do strajku, to przekazał, że nie miałem takich intencji, po raz pierwszy to słowo padło tutaj. Uznał, że to jest kwestia niepotrzebnych emocji ze strony pracownika. Te emocje na pewno nikomu nie służą. Na pewno strajku nie będzie. Spółka odpowiada za to, żeby te odpady odbierać, tak jak mieszkańcy są odpowiedzialni za to aby odpady gromadzić w odpowiednich pojemnikach. Dobrze aby wspólnie zastanowić nad rozwiązywaniem problemów.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk uznał, że tym pojednawczym głosem można zakończyć dzisiaj tą dyskusję.
- Radna Magdalena Kusy przekazała, że z ust Pana Prezesa padają słowa, że pracownicy są oburzeni słowami tego czy innego radnego. Tak jak tu przysłowie mówi, uderz w stół, nożyce się odezwą. Taki też telefon miał miejsce w przypadku interpelacji odnośnie czyszczenia parku i tymi słowami mniej więcej rozpoczął Pan dzisiaj swoją wypowiedź. Dodała, że to nie jest tak, że my zaczynamy od zdjęć, bo ona dzwoniła do PK z informacją, że jest taki problem na ulicy, na osiedlu, z prośbą o interwencję. Odpowiedź była taka, że jest to wina mieszkańców, bo w nieodpowiednich pojemnikach gromadzą odpady.
- Prezes Marek Bugdol przekazał, że nic na ten temat nie wie, więc przeprasza najmocniej, bo tego mu nie przekazano.
- Radna Magdalena Kusy uznała, że Pan Prezes może to sobie wyjaśnić ze swoimi pracownikami.
- Radny Dominik Konieczny uznał, że ta dzisiejsza sytuacja jest zupełnie niepotrzebna i wręcz kuriozalna. Ani jako radni, ani jako prezydent poprzednich kadencji, nigdy nie miał do czynienia z taką sytuacją, żeby na sesję przychodził prezes spółki i użalał się po prostu, że ma niewłaściwą umowę, że mieszkańcy źle segregują odpady, że pracownicy chcą strajkować, co więcej, wygląda mu to jak jakaś ustawka. Przychodzi pracownik i bez wiedzy prezesa straszy nas tutaj strajkiem. Dodał, że to nie jest nasz problem. To jest tylko i wyłącznie problem Pana Prezesa. Nikt Pana Prezesa nie zmuszał do dania takiej, a nie innej ceny za wywóz odpadów. Pan Prezes przygotowywał ofertę i Pan jest odpowiedzialny za realizację tego zadania. W tym budżecie, który Pan Prezes ma, musi wykonać tą usługę w sposób, poprawny, satysfakcjonujący zamawiającego, czyli miasto i wszystkich mieszkańców. To jest problem Pana Prezesa. Rola Prezesa nie jest

przychodzenie na sesję i skarżenie się na mieszkańców, że źle segregują, na miasto, że stawka nie taka, że częstotliwość nie taka. To jest problem Pana Prezesa. Jeżeli Pan nie potrafi tego rozwiązać, to może albo zatrudnić specjalistę, albo ustąpić ze stanowiska. Poprzedni prezes nie miał takich problemów, jak Pan w tej chwili. Pan Prezes jest tutaj gościem i chyba pomylił swoją rolę. Sesja jest dla radnych. Dalej uznał, że z oburzeniem wysłuchał tego spektaklu, który Pan Prezes przedstawił razem z pracownikami. Było to zupełnie niepotrzebne. Pan Prezes jest odpowiedzialny za realizację umowy, za pieniądze, które Pan Prezes dał w ofercie, w sposób taki, aby te zdarzenia, które miały miejsce, które radni zaobserwowali, aby więcej nie występowały. Jeżeli Pan Prezes ma nieodpowiedni sprzęt, to powinien go kupić i nie przychodzić do miasta po pieniądze. Dodał, że poprzedni Prezes sam zorganizował system zbierania odpadów, sam zakupił śmieciarki, wziął leasingi, nie przyszedł po ani złotówkę za całe 5 lat urzędowania na stanowisku. Dalej uznał, że Pan Prezes powinien bardziej się postarać i więcej radnym nie zajmować czasu takimi problemami. To są problemy Pana Prezesa i powinien je rozwiązywać. Po to jest prezesem, dlatego pobiera pensję, żeby radzić sobie z takimi problemami.

- Radny Henryk Mainusz przekazał, że na tej sali było wiele wypowiedzi, ale chce zapytać Pana Radnego Romana Wałacha, który z radnych postawił tezę, że śmieci muszą podrożeć dwa razy albo 100 procent?
- Radny Roman Wałach przekazał, że tak brzmiała wypowiedź Pana Radnego i Pana Przewodniczącego, który poparł Pana wypowiedź.
- Radny Henryk Mainusz zapytał kto powiedział, że 100 procent. Kto określił tą podwyżkę?
- Radny Roman Mainusz przekazał, że w trybie przypuszczającym było powiedziane, że być może muszą kosztować dwa razy więcej.
- Radny Henryk Mainusz przekazał, że jest to stworzenie mitu.
- Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że ani intencją Pana Prezydenta, ani intencją Pana Prezesa dzisiaj nie było, żebyśmy tutaj rozmawiali o jakichkolwiek konfliktach na linii radni, mieszkańcy, spółka czy gmina. Pan Prezes został zaproszony przez Pana Prezydenta na to spotkanie, żeby mógł wypowiedzieć się odnośnie tylko i wyłącznie zgłoszenia dotyczącego odcieków przy odbieranych odpadach o danym kodzie. A wywiązała się dyskusja na temat całej działalności spółki, działań Pana prezesa i podnoszonych różnych wątpliwości i zarzutów. To nie jest miejsce i czas, żeby dyskutować, na jakich warunkach Pan Prezes aktualnie realizuje umowy. Cała ta dyskusja jest w tym momencie już niepotrzebna.
- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że nie był uprzedzony o wystąpieniu Pana Prezesa. Też jest zaskoczony tą dyskusją. Pewnie by nie dopuścił do tej dyskusji, podejrzewając, że doprowadzi właśnie do tego.
- Radny Piotr Klima przekazał, że jest zdruzgotany całością tej sprawy. Podobnie jak Pan Przewodniczący myślał, że problem śmieciowy nie jest polityczny. Tu widzimy, że jest polityczny ewidentnie i oczywiście ktoś sobie tutaj chce nabijać punkty i robi co bardziej czy mniej sprytnie. Natomiast nie może się zgodzić z tym, że strona opozycyjna mówi w imieniu radnych, w imieniu Rady. Państwo mówicie tylko w swoim imieniu. Jakies pięć osób opozycji. Natomiast chciał w imieniu pozostałych radnych przeprosić Pana Prezesa za taką sytuację. Podziękować, że Pan Prezes przyszedł, że stara się to wyjaśnić. Pan Prezes jest naszym gościem. Tutaj kilka razy było podkreślane, że tu my jesteśmy gospodarzami, my tu rządzymy, a Pan to może napisać zwolnienie najwyżej. Przeprosił za te słowa, bo było to chamskie postawienie sprawy. Uważa, że przedsiębiorstwo zanie pracuje. Często ma kontakt z panami, którzy wywożą śmieci na osiedlu. Jak ma okazję rozmawia z nimi, jest pełen podziwu dla tej pracy. Dalej uznał, że to, że niektórzy mieszkańcy ciągle widzą coś złego, że w mieście jest brud, bałagan, źle i tak dalej, to niech ci ludzie jadą do innych miast, najlepiej za granicę i zobaczą, i wtedy powiedzą tak moi synowie słuchajcie, tak jak w Raciborzu, jak w Polsce to nie ma na świecie.

12. Zakończenie sesji.

- Przewodniczący Rady Mirosław Lenk z uwagi na wyczerpnięcie porządku obrad zamknął XVIII sesję Rady Miasta Racibórz, godz. 18:39.

Przewodniczący Rady

Mirosław Lenk

Przygotował: Leszek Jureczko